

POGODA
Dziś będzie częściowo pogoda słoneczna i wietrzna, od południa spadkiem temperatury z około 63 stopni na 28-30 w nocy. Wiatry południowo-zachodnie 20-30 mil na godzinę.
We wtorek będzie pochmurno i chłodno, temperatura najwyższa około 37 stopni.
Możliwość opadów dziś w nocy 30 procent.
Wschód: — 6:48. Zachód: — 7:07.

Aziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 57 Rok (Vol.) LXVII

CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 24-go Marca (Monday, March 24), 1975

Telephone BR unswick 8-8700 20¢

FIASKO MISJI SEKR. STANU KISSINGERA

Władysława Kubiak Sekr. Kraj. ZNP

Z Dnia

—HANDEL RIAŁYMI
—NIEWOLNIKAMI

Podczas bicia kukły dyr. Bartley przed budynkiem federalnym, ktoś pokrzykiwał, że Stany Zjednoczone są państwem policyjnym. Stojąca obok mnie młoda Polka, nie wiem — turystka, czy już mająca prawo stałego pobytu, gorąco zaprzeczyła. W Polsce podobna demonstracja byłaby niemożliwa. Żaden dziennik nie umieszczyłby nawet płatnego ogłoszenia. Przechybiających na miejsce zbiórki zagarniałaby milicja. W Polsce większą demonstrację mogą urządzić tylko robotnicy, jeżeli wyjdą z zakładów, lub studenci. Trudno uwierzyć, mówiła, że coś podobnego, jak ta demonstracja, jest gdzieś na świecie możliwa. Nie uwierzyłabym przedtem, — gdyby ktoś mówił, że aresztowanie kobiet, które przecieżyły prawo, wywoła burzę, że w ich obronie stanie prasa, a do najwyższych władz państwowych pójda listy i telegramy, że dyrektor biura imigracyjnego będzie się tłumaczył i usprawiedliwiał... Mimo wszystko jest to kraj wolny i ogromnych możliwości.

Metody agentów biura imigracyjnego wobec turystów z Polski są jednym, nawet nie najważniejszym aspektem skomplikowanego zagadnienia turystyki z Polski. Należałoby także demonstrować przed kilku biurami podróży, które w Polsce sprzedają zaproszenia na cenie \$200 lub \$300 tym, którzy nie mają tu krewnych. Zapewniają im łóżko za \$20 tygodniowo i pracę. Podobno niektóre biura podróży mają umowy z pewnymi firmami, które zobowiązują się zatrudnić turystów, placąc im mniej za godz. pracy niż Amerykanom. Na tym nie kończy się wyzysk turystów. Muszą także opłacać się "foremanom" i adwokatom. W niektórych miejscach pracy placą także składki do związku zawodowego. Podobno w jednym z wieżowców przedstawiciel związku zawodowego za zgodę na zatrudnienie turystki bierze od niej \$200. Po 3 miesiącach denuncjuje swoje "przegięte" w biurze imigracyjnym. Po ich aresztowaniu godzi się na przyjęcie do pracy nowej grupy turystek i od każdej znowu bierze po \$200. Mówiło o tym kilka osób, ale żadna nie chce podpisać zeznań. Nie można więc interweniować u władz.

Od wielu osób słyszałem, że są biura podróży, które za \$500 załatwiają szybko prawo stałego pobytu. — Właściciele tych kilku biur muszą dzielić się z kimś w biurze imigracyjnym, lub mają kogoś, kto fałszuje (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Wzywa Demokratów Do Jedności

Washington (UPI) — Robert S. Strauss, przewodniczący Krajowej Partii Demokratycznej, podczas jednodniowego zjazdu przywódców w Washingtonie, wzywał członków do jedności dla uniknięcia porażki w wyborach prezydenckich w roku 1976.

Strauss ostrzegał reformatorów partii, aby nie wbił kłosa w szereg partyjne, koncentrując swą uwagę raczej na Białym Domu i na Partię Republikańską.

Wybrana Przez Radę Nadzorcza

Cenzor i Prezes Wyrazili Uznanie Helenie Pross

Chicago (kor. wł.) — Rada Nadzorcza na nadzwyczajnym zjeździe w piątek 21-go marca wybrała Władysława Kubiak z Gary, Ind. krajowym sekretarzem ZNP. Wł. Kubiak otrzymała 29 głosów z 33. Pozostałe głosy otrzymali: — Stella Lemanek 2 i Piotr Koleszyc 2.

Władysława Kubiak urodziła się w Gary, Ind. Jest absolwentką Wyższej Szkoły Handlowej przy Univ. Indiana, oraz kursu generalnego Patricia Stevens Modeling and Secretarial School.

Od 1945 roku pracowała w różnych przedsiębiorstwach jako sekretarka i kierowniczka biura, zarządzając personelem administracyjnym i technicznym. Posiada dobrą znajomość obu języków, t.j. angielskiego i polskiego.

Speakerka audycji polskich w radio w Gary, Indiana przez 25 lat.

Obecnie sekretarka szefa Wydziału Produkcji — Executive Secretary to Supt., Environmental Control — Technical Services w United States Steel Corporation.

Do Związku Narodowego Polskiego wstąpiła w marcu 1955 roku w Gary, Indiana.

Jest pełnoprawną członkinią Grupy 3134 ZNP, należącej do Gminy 127 w Okręgu 15-tym.

Prezeska Grupy 3134 ZNP w Gary, Indiana w latach 1955-1957 i następnie w latach 1960-1962 oraz od roku 1972 do chwili obecnej.

Delegatka do Gminy 127 od roku 1957. Skarbniczka w Gminie 127 od roku 1962 do dziś. Komisarka Okręgu 15-go przez dwie kadencje od 1963 do 1971. Posłanka na ostatnie trzy Sejmy Związku Narodowego Polskiego.

O b r a d y
Nadzwyczajny zjazd Rady Nadzorczej odbył się w hotelu La Salle w Chicago, pod przewodnictwem cenzora ZNP Kazimierza Lotarskiego. Oprócz cenzora Lotarskiego i wicecenzora Alfreda Ulmana, w zjeździe wzięli udział komisarze i komisarki wszystkich 16-tu okręgów ZNP.

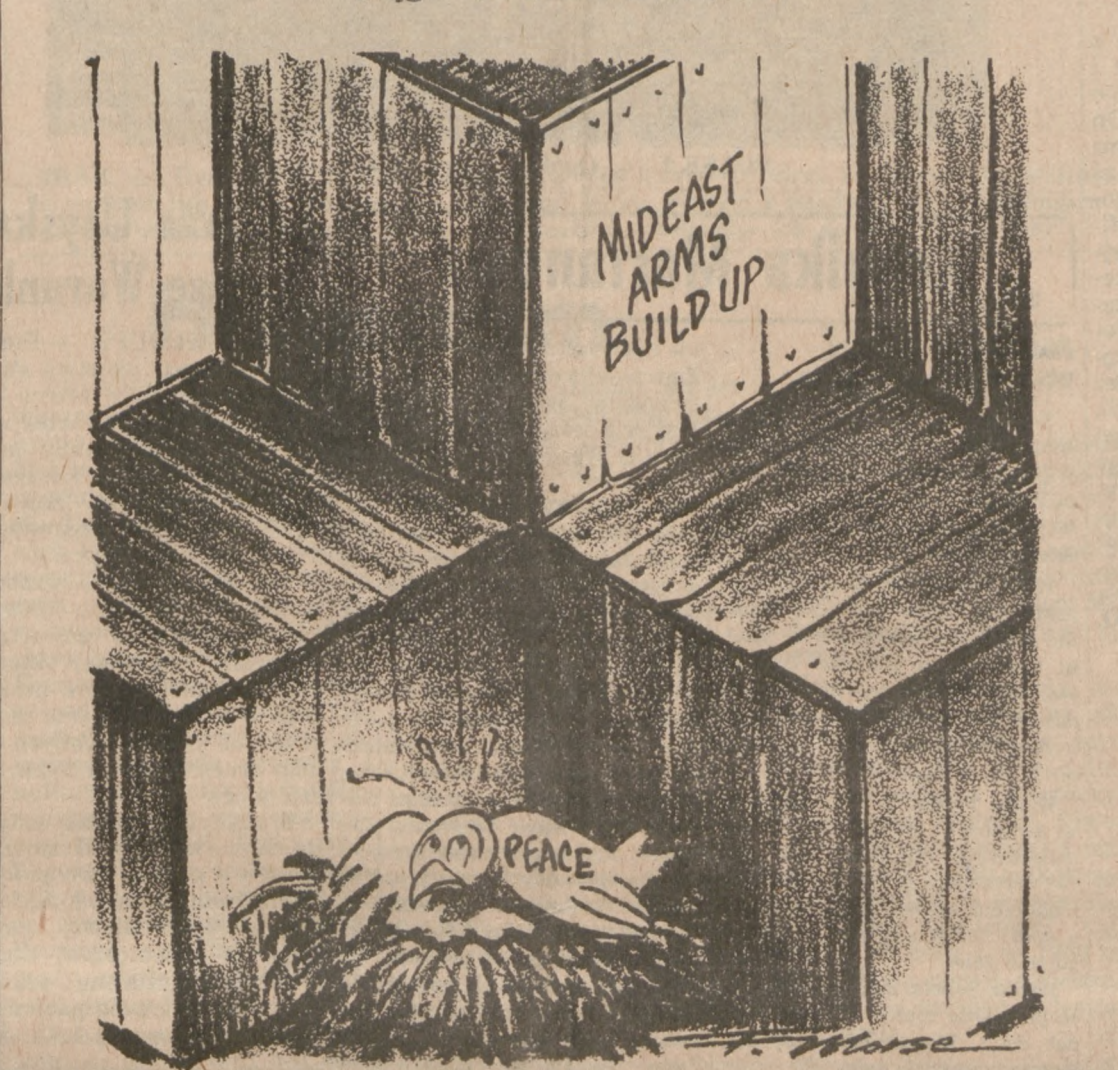
Brakło tylko komisarza z Okr. 8, ponieważ do piątku nie wybrano jeszcze następcy na miejsce — s.p. komisarza Franciszka Łysakowskiego, który zmarł nagle kilka tygodni temu.

Zjazd utworzył cenzor Lotarski, który w krótkim przemówieniu przedstawił cel zebrania i przedłożył do zatwierdzenia porządek obrad, powołując na sekretarza prot. (Dokonczenie na str. 6-ej)

Tokio (UPI) — Sześć misji Hanoi przy "tymczasowym rządzie rewolucyjnym" powiedział, że Viet Cong zwraca się do narodów świata o pomoc w zabezpieczeniu i wyżywieniu ponad miliona "tylko co wyzwolonych rodaków".

Komunistom chodzi — o mieszkańców zdobytych prowincji pol. wietnamskich.

Ciągle Te Same Złudzenia



Jeszcze Jedna Prowincja W Rękach Wroga

Saigon (UPI) — Północni wietnamscy oddziały piechoty i broni pancernej zajęły prowincjonalną stolicę Tam Ky, na południe od Da Nang, przejmując w ten sposób pod kontrolę już dziewiątą prowincję poł. wietnamską, a mianowicie prowincję Quang.

Dawna cesarska stolica Hue nie została jeszcze zajęta, ale zagrożony nieprzyjacielskie przełamały linie obrony od północy i południa. Atak na miasto spodziewany jest w każdej chwili. Wojska rządowe wycofują się z zajmowanych stanowisk i wysadzają po drodze mosty, licząc na zwolnienie tempa ofensywy komunistycznej.

Wprawdzie zdobyte miasto Tam Ky znajduje się w odległości zaledwie 40 mil od Da Nang, ale to drugie co do wielkości miasto poł. wietnamskie, mające silną obronę, uważane jest za niezagrożone. Natomiast w Sajgonie reaktywowano okręg wojskowy i 20,000 żołnierzy skierowano na linie obronne w odległości 15 mil od miasta.

W Hue oddziały rządowe skoncentrowane zostały w obrębie cytaeli. Jeden z oficerów dowodzących stwierdza, że sytuacja jest "bardzo krytyczna", a morale wojska "katastroficznie słabe".

Komunistyczne działa ostrzelały Tab My, port miasta Hue, w którym około 80,000 cywilnych mieszkańców czeka na ewakuację drogą morską.

Jeden z promów przybrzeżnych, przewożący od 50 do 70 uciekinierów z Hu do Da Nang zatonął. Rzecznik dowództwa sajgońskiego twierdzi, że 45 osób zdołano uratować.

Ambasador Francuski Uprowadzony

Paryż (UPI) — Wczoraj wieczorem w Mogadishu, stolicy Somalii, został uprowadzony przez uzbrojonych osobników ambasador francuski w tym kraju — Jean Guiry. Porwanie dokonane zostało na ulicy i porywacze strzelali do ludzi, którzy usiłowali ambasadora bronić.

Fragmentaryczne doniesienia z Somalii pozwalają wnioskować, że porywacze zidentyfikowali się jako członkowie Ruchu Narodowego, którzy dąży do niepodległości Somalilandu, czyli terytorium Afars i Issas, kontrolowanego przez Francuzów.

Francuska Somalia jest w stanie wrzenia politycznego od kilku już lat, ale porwanie ambasadora Guiry jest pierwszym poważniejszym aktem nacjonalistów somalijskich przebiegających za granicą.

Ostatnio rząd francuski zwiększył siły zbrojne na tym terytorium, które ma obszar 8,990 mil kwadratowych, 150,000 mieszkańców i autonomię, pozwalającą na wybieranie trzech deputowanych i dwóch senatorów do Parlamentu francuskiego.

Ostatnie depesze mówią, że porywacze domagają się zwolnienia dwóch agitatorów politycznych, przebywających w więzieniu we Francji.

Policja somalijska otoczyła kordonem pewne dzielnice i energicznie tropi porywaczy. Z Nairobi stolicy Kenii nadeszła depesza, że silnie uzbrojone oddziały policyjne otoczyły willę w Mogadishu, w której przebywają porywacze wraz z zakładnikami.

Ambasador wlości w Somalii prowadził rokowania z porywaczami. W Paryżu rząd francuski oczekuje pełnego raportu o tym wydarzeniu. Jest to pierwsze uprowadzenie dyplomaty francuskiego od czasu, gdy w zeszłym roku terroryści japońscy i palestyńscy uprowadzili ambasadora Francji w Holandii.

Chirac w Moskwie

Moskwa (UPI) — Francuski premier Jacques Chirac od środy przebywa w oficjalnej wizyt w Moskwie. Dziś konferować będzie na Kremlu z Leonidem Breżniewem.

Wznowione Dostawy w Phnom Penh

Phnom Penh (UPI). Ogień komunistyczny na lotnisko Pochentong staje się coraz celniejszy i w ciągu minionego tygodnia, wylądowało na trzy dni trzeba było wstrzymać "most lotniczy".

Obecnie oddziałom rządowym udało się odeprzeć nieprzyjaciela na dalszy dystans i dostawy lotnicze wznowiono. Dziś rano wylądowały dwa samoloty, wylądowane żywnością, amunicją i benzyną, mimo że w rejonie lotniska rozwarło się 15 rakiet komunistycznych, które zabili 4 żołnierzy i poranili 10. W samej stolicy Kambodży narasta też kryzys polityczny. Potęgają się naciski na prezydenta Lon Nola, aby "dla dobra kraju" zrezygnował.

Wczoraj specjalny komitet z premierem Long Boretm na czele przez dwie godziny konferował z Lon Nolem.

Prezydent kambodżański atakowany jest ze wszystkich stron. Głównym tępem tych ataków jest nieudolne przywództwo i tolerowanie korupcji. W Komitecie specjalnym zasiadają — obok premiera — wicepremier Hang Thung Hak, nowomianowany szef sztabu armii gen. Sak Sutsakhan i emerytowany generał Sau Khamkoy, obecnie marszałek Senatu, który zgodnie z Konstytucją obejmuje stanowisko prezydenta jeżeli Lon Nol ustąpi.

Lon Nol, którego popierają starsi generałowie i rząd USA, nie dał do tej pory odpowiedzi, natomiast komuniści powtórzyli poprzednią deklarację, że nie przystąpią do żadnych rokowań, jak długo Lon Nol będzie przy władzy.

Tura Odczytowa

Paryż (UPI) — Na turę odczytową do Związku Sowieckiego wyjechał b. ambasador amerykański we Francji — Sargent Shriver. Towarzyszy mu żona Eunice, troje ich dzieci i John Kennedy Jr., syn zamordowanego prezydenta oraz dwóch przyjaciół — znawców problematyki sowieckiej.

Turyści Kradli Tablice

Whittier, Calif. (UPI) — Władze miasteczka Whittier nie zastąpią skradzionych przez turystów tablic z napisem: — "Home Town of President Nixon" — powiada, że na 28 umieszczonych u granic miasteczka tablic, których koszt wynosi \$30 za każdą, turyści skradli 22 tablice. Nixon uczęszczał do średniej szkoły w tym mieście jak i do Kolegium Whittier.

Uzgodnienie Ustawy Podatkowej

Washington (UPI) — Łączny komitet obu Izb Kongresu, w skład którego wchodzi członkowie obu Izb, pracuje dzisiaj nad uzgodnieniem ustawy podatkowej uchwalonej w ubiegłym tygodniu przez Senat i Izbę Niższą Kongresu. Spodziewanym jest że do wtorku wieczorem, komitet zdoła osiągnąć porozumienie w sprawie sprzecznych punktów ustawy.

Uchwalona przez Senat ustawa przewiduje obniżkę podatków federalnych o sumę \$33.1 bilionów, ze zwrotami dla podatników w sumie od \$120 do \$240. Uchwalona przez Izbę ustawa przewiduje obniżkę podatków o sumę \$19.9 bilionów — ze zwrotami dla podatników w sumie od \$100 do \$200.

Prezydent Ford przysyłając Kongresowi swe polecenia, rekomendował obniżkę podatków federalnych w sumie około \$16 bilionów. Sekretarz Prasowy Białego Domu, Ron Nessen, zapowiedział że "jeśli przyjęty przez łączny komitet kompromis nie spotka się z aprobatą prezydenta, zawetuje on uchwałę przez Kongres ustawę podatkową".

Prezydent konterował wczoraj z przewodniczącym Komitetu Środków i Sposobów (Ways & Means) Izby Niższej, kong. Al Ullman (D-Oregon) i dwoma republikanickimi członkami tego komitetu — kongresmanami Barberem Conable z Nowego Jorku i Hermanem Schneebli z Pensylwanii i Sekr. Skarbu Williamem Simonem, starając się znaleźć rozwiązanie. Ullman wyraził nadzieję że osiągnięty będzie kompromis \$25 bilionów w obniżkach podatkowych, gdyż Senat posunął się zbyt daleko w przyznawaniu ulg i zwrotów podatkowych.

Córka z ZSRR w Odwiedzinach u Ojca Admirała

Orange Park, Fla. (UPI) — Admirał Jackson Tate, lat 77, chory i znajdujący się na emeryturze, w niedzielę po raz pierwszy spotkał się z swą córką Rosjaną, — Wiktorią Fyodorową, lat 29, której nigdy nie widział.

Tate poznał matkę swej córki Zoya Fyodorow, aktorkę filmową, gdy był urzędnikiem ambasady amerykańskiej w Moskwie w roku 1945. Zakochał się w niej, chciał ją poślubić ale został wydłoni z Moskwy przed narodzeniem dziecka. Zoya, po narodzeniu dziecka, została skazana na 25 lat więzienia za fraternizowanie z obokrajowcem, ale wypuszczono ją na wolność po ośmiu latach.

Tate nawiązał kontakt z Fyodorową w roku 1973, gdy od przyjaciela rosyjskiego dowiedział się o istnieniu córki. Moskwa nie chciała udzielić wizy córce admirała dla odwiedzenia nieznanej jej ojca, ale po długich zabiegach i staraniach, oraz nadaniu tej sprawie dużego roz-

KALENDARZYK
Dziś — poniedziałek, dnia 24 marca — Marka, Gabriela.
Jutro — wtorek, dnia 25 marca — Zwiastowanie N.M.P.
Pojutrze — środa, dnia 26 marca — Emanuela, Teodora, Tekli.

U. S. Nie Rezygnuje z Zabiegów Pokojowych

Sadat Grozi "Świątą Wojną"

Washington (UPI) — Prezydent Ford witając wczoraj wracającego z 16 dniowej "latającej misji pokojowej na Bliskim Wschodzie, Sekr. Stanu dr. Henryka Kissingera, podkreślił, że mimo, fiaska amerykańskich zabiegów dla osiągnięcia pokoju w tym terenie, który uważa za "przejściowy zawód", Stany Zjednoczone dążyć będą dalej do osiągnięcia porozumienia między Izraelem i Egiptem.

Tak prezydent jak i Kissinger odpowiadając na pytania dziennikarzy, dali wyrażnie do zrozumienia, że dalsze zabiegi dla zaprowadzenia pokoju na Bliskim Wschodzie podjęte będą na konferencji pokojowej w Genewie.

Źródła dyplomatyczne i zbliżone do rządu w Washingtonie, podają, że prezydent Ford wysłał prywatną notę do premiera Izraela, Jitzaka Rabina, w której wyraził silne niezadowolenie z fiaska misji pokojowej Kissingera, składając winę na Izrael za fiasko tej misji.

Ford rzekomo ostrzegł Izrael, że "Stany Zjednoczone wobec ostatnich wydarzeń będą zmuszone do głębszego zastanowienia się nad dalszymi posunięciami w stosunku do Izraela."

Kissinger przed wyjazdem z Tel Avivu, przyrzekł, że "Stany Zjednoczone będą szukać nowych metod i nowego forum dla osiągnięcia porozumienia między Izraelem i Egiptem." Kissinger ze łzami w oczach, powiedział dalej, że "jest to bardzo smutny dzień dla Stanów Zjednoczonych, ale nie wolno nam zaniechać zabiegów dla zaprowadzenia trwałego i sprawiedliwego pokoju na Bliskim Wschodzie, współpracując z jednym państwem... i wszystkimi państwami."

"Świąta Wojna"

Prezydent Egiptu, Ismail Fahmi powiedział, że "widerki osiągnięcia porozumienia (Dokonczenie na str. 6-ej)

Sędzia Douglas Opuścił Szpital

Washington (CST) — Sędzia Najwyższego Sądu William O. Douglas, który w Sylwestra doznał porażenia mózgu i został przewieziony do szpitala wojskowego Waltera Reeda w Washingtonie, opuścił szpital w środę ub. tygodnia bez zezwolenia lekarzy. Douglas ze szpitala udał się do swego biura gdzie od godziny 5-ej po południu do ósmej wieczorem pracował przy swym biurku. Douglas podda się terapii leczniczej, udając się kilka razy w tygodniu do szpitala. Odszykował już władzę w nogach, ale nie odzyskał władzy w lewej ręce, którą nosi na temblaku.

głosu w prasie całego świata — Moskwa zezwoliła córce na wyjazd z Sowietów, udzielając jej trzy-miesięczną wizę.

Matka Wiktorii pozostała w Moskwie. Syn adm. Tate, — kapitan marynarki Hugh Tate, powiada że "ojciec jest bardzo szczęśliwy z odnalezienia swej córki i obecnie bardzo zadowolony z siebie".

Polskie Pocztyliony

Niewiele jest w Polsce instytucji użyteczności publicznej — dostojna sędziwością równych pocztę. Bo przecie to już ponad cztery wieki, jak ją roku 1564 do życia powołał ostatni z Jagiellonów, by służyła potrzebom państwa i dworu. A niecałe dwadzieścia lat później — w akcie przez Stefana Batorego wydanym — znalazły się także słowa: "Opłatę od listów prywatnych, na pocztę oddawanych, na cztery grosze polskie od listu ustanawiały".

Niemal było. Cztery do sześciu groszy kosztowało wtedy prosię, od czterech do ośmiu płacono za parę butów. Pocztą wszelako — choć droga — coraz piękniej się rozwijała pod opieką Zygmunta III, Władysława IV, Jana Kazimierza — póki nie zniszczył jej czas potopu.

Zniszczył na długo, odrodzić się miała dopiero pod rządami Sasów. A prawdziwie rozkwitną — w epoce Stanisława Augusta, który już u samych początków panowania poświęcił jej wiele uwagi i starań. Wpędził też nie znalazł w Polsce miasta bez własnego "pocztamtu", kraj cały pokrył stacje z gotowymi wypożyczonymi koniami na zmianę — dla pędzących we wszystkie strony pocztylionów. Ci zaś, w królewskie barwy odziani, na kolejnych etapach podróży dźwiękami trąbki zawiadamiali mieszkańców o swym przybyciu, by każdy zaraz mógł się u niego pocztmistrza miejscowego o listy do siebie dowiedzieć. Przesyłek bowiem po domach nie roznoszono; nadawało się je i odbierało także w "pocztamcie".

Punktualność za to wielce była przestrzegana. Z Warszawy na przykład "pocztą ruską" odchodziła co czwartku "o jedenastej przed południem". I chyba nawet trzęsienie ziemi by jej nie powstrzymało. Dokładnie dni i godziny odjazdu pocztylionów ustalone były, rzecz jasna — i dla przesyłek, kierowanych w inne strony. Wieg dla "poczt" —pruskiej", "wielkopolskiej", "wrocławskiej", "krakowskiej". List między Warszawą a Krakowem szedł ni mniej, ni więcej — tylko dokładnie cztery dni. A zagranicą goście, którzy Polskę ówczesną odwiedzali, nadziwili się nie mogli sprawności polskiej poczt.

Ze zaś i taryfa opłat była już znacznie niższa niż ongiś tedy pocztę ludziska co i rusz listy pisać.

Jeden giesie pióro zastrzywszy, sam treść koncipował. Inny, bardziej leniwy albo mniej pomysłowy, sięgał po gotowe wzory, których nie brakło. Dzieła znakomite (za Sasów jeszcze wydane — a i pod Stanisławem Augustem wciąż szczególnie w prowincji, popularne) — Wojciecha Bystrzonskiego — "Polak sensat" oraz Jakuba Bocyłowicza — "Wymowny polityk" —dostarczały tekstów na każdą — najpospolitszą i najbardziej niezwykłą — okazję, jaką tylko nastęrczyć mogło życie. A były to teksty pełne wyszukanych ozdobności stylu, słów górolotnych i metafor wymyślnych.

Gdy rzecz na koniec była już gotowa, a kartelusz dla wyschnięcia atramentu posypyany miazkiem piaskiem — należało jeszcze pięknie wyciąć z papieru kopertę (z umiejętności szczególnie foremnego sporządzania kopert słynął sam król Stanisław August), zamknąć ją czerwoną, lakowaną pieczęcią i zaadresować. Czas to były wszechwładzy francuszczyzny, tedy i w adresach jej nie brakło, raz po raz mieszała się z polskim, ortografia zaś i polska i francuska wielce niekiedy bywały dziwne. Nie brakło przeto kopert z adresami również zabawnymi, jak ów z komedii

Aleksandra Fredry:

"A Monsieur Jendrees de Kawalerski, Etant Rojal Chambellane et cavalier de Lordre de Miechuw — par Brześć w Kogucikach za Grodnem gdzieś — pilno, pilno". Na takiej to kopercie pan pocztmistrz robił odręczną notatkę o pobraniu opłaty, a zdarzało się, że przystawiał też czarny stempel z herbem poczt.

Wagę zaś wielką przywiązywano nie tylko do wyszczególniania na kopercie wszystkich tytułów i godności adresata. Równie ważne były i formułki grzecznościowe w samym liście, szczególnie początek jego i zakończenie.

Wśród wielu innych — przykład tego równie zabawny jak wzruszający został nam po dziś w wystylizowanym około roku 1820 liściku ośmioletniego wtedy chłopca, który w przyszłości zasłynął jako jeden z najgłośniejszych prozaików polskich XIX wieku.

Rodzice, pisząc do babci z okazji jej imienin — kazali i jemu doręczyć własnoręcznie kaligrafowane życzenia. On zaś widać bardzo był czymś zajęty, pewnie zabawą jakąś albo figlami. Tedy zredagował życzenia iście telegraficzne — że tekst sam tyle miejsca zabrał, co i właśnie grzecznościowa formuła zakończenia. Karteczka zaś owa, ozdobiona kleksem i paroma błędami wymowne świadectwo dawno minionej chwili. "Najmilszy dla serca mego dopełniam obowiązki łącząc życzenia moje, o uiszczenie onych nieustannie błagać będę Boga. Naylaskawszej babuni dobrodziki! nayobowiązanyszy prawnuik i Podnóżek — Józef Kraszewski". A.D.

26 Kobiet w Rządzie Gub. Grasso

Hartford, Conn. (UPI). — Gub. Ella T. Grasso, jedyna kobieta w Stan. Zjedn. zajmująca urząd gubernatora stanu, odpowiadając na stawiane jej zarzuty, że nie mianuje kobiet na wysokie stanowiska w swym rządzie, opublikowała trzy stronicowe komunikaty, w którym wykazała, że od objęcia rządów mianowała 26 kobiet na różne stanowiska w stanie.

Z pośród zajmowanych przez kobiety stanowisk, po raz pierwszy w historii stanu cztery stanowiska przypadły w udziale kobietom. Mary Heslin zajmuje stanowisko komisarza wydziału ochrony konsumentów, Matka M. Bernadette De Lourdes, komisarza wydziału opieki nad starcami; Nancy Lewinsohn, wykonawcza asystentka gubernatora; deputowanymi ministrami — Carolyn Perry w wydziale opieki społecznej; Sandra Biloon wydziału administracyjnego i personelu; May Bergin, wydziału bankowego. Siostry Daniel Marie i Marie Gonzales zostały powołane do rady licencjonowania administratorów domów leczniczych (nursing homes); Elizabeth Colli, sztabu wojskowego gubernatora itd.

Gub. Grasso twierdzi, że korzystając z doświadczenia i fachowej znajomości spraw mianowanych przez nią kobiet, spodziewa się że znajdujące się pod ich kierownictwem wydziały będą funkcjonowały sprawnie, oszczędzając stanowi poważne sumy pieniędzy.

Jedyny "Ratunek"

Rzym (UPI) — Przywódca włoskiej kompartii Enrico Berlinguer powiedział, że świat kapitalistyczny "tonie" i że Włochom potrzebna jest pomoc partii komunistycznej, aby wydobyc się z trudności zastój i recesji.



POLSKA. — Ogólny widok Zakopanego.

Kronika Marianowa

PROGRAM WIELKIEGO TYGODNIA

Trzydniowe Rekolekcje dziś w poniedziałek, we wtorek i środę, o godzinie 6:30 wieczorem w Wielkim Czwartku o godzinie 7. Msza św. kazanie, stacje drogi krzyżowej i błogosławieństwo Najśw. Sakramentu.

Wielki Czwartek. Msza św. o godzinie 8; po pol., o godz. 3ej nabożeństwo liturgiczne, komunika św., czytanie pasji (męki Pańskiej) i adoracja krzyża aż do wieczora o godz. 10. Wieczorem o godz. 7 gorzkie żale.

Wielki Piątek. Z rana adoracja o godzinie 8; po pol., o godz. 3ej nabożeństwo liturgiczne, komunika św., czytanie pasji (męki Pańskiej) i adoracja krzyża aż do wieczora o godz. 10. Wieczorem o godz. 7 gorzkie żale.

Wielka Sobota. Świecenie potraw o godzinie 8; po pol., o godz. 3ej nabożeństwo liturgiczne, komunika św., czytanie pasji (męki Pańskiej) i adoracja krzyża aż do wieczora o godz. 10. Wieczorem o godz. 7 gorzkie żale.

Wielkanoc. Rezurekcja o 6 rano. W procesji wezmą udział wszystkie bractwa kościelne, dzieci od pierwszej komunii św., ministranci i miejscowi księża, po czym msza św. koncelebrowana. Mszy św. o 7 rano nie będzie. Inne msze św. o 8:30 rano (po angielsku), o 9:45 rano suma po polsku, o 11:15 rano po angielsku, o 12:15 po rano po angielsku.

Spowiedź Św. Podesz Wielkiego Tygodnia. Każdego rano o 8. W Wielki Czwartek o godzinie 6:30 po pol. aż wszyscy będą wysłuchani. Wielki Piątek o 2 do 3 po pol. i wieczorem od 7 aż wszyscy będą wysłuchani. W Wielką Sobotę o 3 po pol. aż do 5 wieczorem spowiedzi św. nie będzie.

Ofiara Wielkanocna. Specjalna kolekta na Wielkanoc jest darem każdego parafianina dla parafii. Ks. proboszcz Edwin Karłowicz, C.R. i jego asystenci składają serdeczne życzenia Wesołego Alleluja i łask obfitych od Chrystusa Zmartwychwstałego. — Serdeczne staropolskie Bóg zapłać za wszystkie ofiary hojne na utrzymanie parafii Marianowskiej.

Świecenie Kapłańskie. J.E. Ks. Kardynał Jan Cody.D.D., arcybiskup chicagowski udzieli święceń kapłańskich w sobotę, 17 maja, w wigilię Zielonych Świąt pięciu klerikom sprowadzonym z Polski przez prowincję Ojców Zmartwychwstańców obecnie studiujących w polskim seminarium w Orchard Lake, Michigan i trzem klerikom z seminarium Ojców Zmartwychwstańców w St. Louis, Mo. Świecenia odbędą się w kościele Marianowskim i wszyscy parafianie.

nie i przyjaciele kleryków i księży Zmartwychwstańców mogą być świadkami święceń kapłańskich. Przyjęcie będzie w kafeterii szkoły średniej Webersa w Cragin za zaproszeniem.

Przymicie. Ks. diakon Jerzy Nowak, C.R. odprawi przymicie czyli pierwszą mszę św. następnego dnia w dzień Zielonych Świąt. Wszyscy parafianie i przyjaciele mogą być na przyjęciu na sali parafialnej. Nie będzie żadnych specjalnych zaproszeń. Matka ks. diakona Jerzego Nowaka, C.R. przyjedzie na jeden miesiąc do Chicago i będzie obecna na święceniach swego syna. Przyjaciele diakona Jerzego Nowaka, C.R. Estelle Sprengel i Jan Michał Petzko z Petzko Wysocki Funeral Home pokrywają podróż z Polski do Ameryki i z powrotem.

Bankiet Parafialny i Bal. Już za sześć tygodni, bo 26 kwietnia, na dużej sali parafialnej pod szkołą będzie doroczny Bankiet i Bal parafialny czyli Dzień Marianowski. Znany kuchmistrz polski poda smaczne polskie potrawy. Dobrota orkiestra przegrywać będzie do tańca polskie i amerykańskie melodii. Komitet czyni energiczne przygotowania aby wszyscy byli zadowoleni. Na czele Komitetu są: Ks. Leonard L. Prusiński, C.R.; Honorowy przewodniczący Edward Biskup; przewodnicząca Estelle Sprengel; kasjer ks. Stanisław Pawlikowski, C.R.

Książki Loteryjne. Wszystkim parafianom były wysłane książki loteryjne (Raffle books). Całkowity dochód na utrzymanie szkoły parafialnej. Same ogrzewanie budynków parafialnych — kościoła, szkoły parafialnej i sali pod szkołą, plebanii i domu siostr wynosi \$2,000 co dziesięć dni. Dobry parafianie wiedzą, że chodzi tu o dobro parafii i utrzymanie szkoły katolickiej. Jesteśmy wdzięczni wszystkim parafianom za współpracę.

Urządzają Bingo. Klub Matek przy szkole Marianowskiej (Mothers Club) urządza Bingo w niedzielę przewodnią czyli pierwszą po Wielkiejnocy, 6 kwietnia, o 2 po południu, na sali parafialnej pod szkołą przy N. Hermitage i Bloomingdale ul. Całkowity dochód na utrzymanie szkoły Marianowskiej. Komitet przygotował dużo pięknych premii i "door prizes". Podana będzie kawa, ciastka i kanapki.

Rummage Sale. W pierwszym tygodniu maja Klub Matek urządza wyprzedaż używanej ale czystej odzieży.

Lektorzy i Komentatorzy. Na Niedzielę Wielkanocną (30 marca) o 6ej (Rezurekcja) D. Nawociewicz i A. Tojza; 8:30 rano D. Cipowski i J. Zuchowski (msza po angielsku); 9:45 rano (suma po polsku)

Lekarze Uzyskali Lepsze Warunki

New York (UPI) — Pierwszy w historii państwa strajk lekarzy trwający cztery dni zakończył się w czwartek wieczorem po uzyskaniu przez lekarzy internistów i rezydentów w szpitalach nowojorskich, lepszych warunków i krótszych godzin pracy.

Dr. Jay Dobkin, przedstawiciel strajkujących 3,000 lekarzy, podał, że zawarta z szpitalami umowa, kładzie kres dotychczasowym praktykom w których lekarze nieraz przez 50 nieprzerwanych godzin pracy spełniali dyżury w szpitalach.

Tradycyjnie konserwatywne Stow. Lekarzy Krajowych w wydanym we wtorek oświadczeniu, poparło żądania strajkujących lekarzy, twierdząc, że przemęczeniu długotrwałymi dyżurami lekarze nie mogą zapewnić pacjentom należą im opiekę lekarską.

T. Olszerek i A. Mrowiec; 11:15 rano A. Bielski i M. Kotecki (msza św. po angielsku); 12:15 po pol. F. Janczak i C. Buss.

Ofiary Na Szkole Parafialną. W przyszłą niedzielę rozdane będą specjalne koperty na deficyt szkolny i konieczne naprawy budynków parafialnych.

Now! 2-Pc. Dress

PRINTED PATTERN



4907
SIZES
8-20

by Anne Adams

TWO PARTS are newer than one — that's spring's fashion message! Lean over blouse glides over a swingy 6-gore skirt with elastic waist. Printed Pattern 4907. Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 2 3/4 yds. 60-inch fabric.

Send \$1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to: Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept., 243 W. 17th St., New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP SIZE and STYLE NUMBER.

IT PAYS TO SEW — you save so much money! Send now for New Spring-Summer Pattern Catalog! Over 100 patterns, pants, long, short styles. Free pattern coupon, 75c.

Sew + Knit Book \$1.25
Instant Fashion Book \$1.00
Instant Money Crafts \$1.00
Instant Sewing Book \$1.00

Aleksander Dumas

Hrabia Monte Christo

33 (Ciąg dalszy)

— Król?... No, to miałem go za rozumniejszego. Sądziłem, że wie o tym, iż w polityce niema morderstw. W polityce, mój synu, niema ludzi, tylko idee; niema uczuć, tylko racje stanu. W polityce nie mówi się, że zabito człowieka, a tylko — że usunięto przeszkodę. Tak, tak, mój panie. Czy chcesz, abym ci opowiedział, jak się to stało? A więc posłuchaj. Myśleliśmy, że możemy liczyć na generała Epinay. Jeden więc z naszych zaprosił go na zebranie. Gdy przyszedł, odkrywamy mu plan cały; odjazd z wyspy Elby, wylądowanie, plan pochodu na Paryż... Kiedy wszystkiego wysłuchał i zrozumiał wszystko — oświadczył chłodno, wtedy dopiero, że jest rojalistą. Spojrzeliśmy po sobie. Kazano mu złożyć przysięgę milczenia. Przysięgał, ale tak chytrze, że nie była to przysięga, a kuszenie Boga. Puszczono go jednakże i wyszedł wolny, zupełnie wolny! Nie wrócił jednakże do domu. Bo jakżeż chcesz, mój drogi? Zabłąkał się, wyszedłszy od nas... Oto wszystko. Gdzie tu morderstwo?! Pan, panie de Villefort, gotów jesteś, jako podprokurator królewski, z najbliższego słowa wykuć oskarżenie wynikiem którego może być śmierć. I nie powiesz, że to jest morderstwo? Powiesz, co najwyżej: to był tylko odwet.

— O! ojcie!... odwet nasz będzie okropny.
— Nie rozumiem.
— Liczysz na powrót uzurpatora? ?
— Liczę na powrót Cesarza.
— Mylisz się. Dziesięciu nawet mil nie zrobi w głąb kraju. Zaczną go ścigać, osaczają i ujmą jak dzikie bestję.

— Cesarz, mój drogi, jest w tej chwili już pod Grenoble. Za dni dziesięć, do dwunastu, będzie w Lugdunie, za dwadzieścia, do dwudziestu pięciu — w Paryżu.
— Cały naród powstanie.
— Aby wyjść na spotkanie genjusza.
— Ma przy sobie kilku zaledwie ludzi a król wyśle przeciwko niemu regularne wojska.

— I one właśnie stanowią będą jego orszak cesarski. Ty, Gerardzie, bardzo wielkie jeszcze jesteś dziecko. Myślisz, żeś zdobył wszystko, gdyś się przed czterema dniami dowiedział, że skradzionego listu, iż ten "uzurpator ma zamiar uciec z Elby". Ale gdzie jest ten uzurpator? Co czynić zamierza? — o tym ani pomyślałeś. A i dziś jeszcze spokojnie się wiarą, "że go ścigają". No a on tymczasem w tryumfalnym pochodzie posuwa się na Paryż.

— Grenoble i Lugdun, wierne królowi, stawiają mu opór gwałtowny.

— Grenoble z zapalem otworzy mu bramy swoje, Lugdun — cały wyjdzie na jego spotkanie. Wierz mi, że i my mamy wiadomości, wierz mi przytem, że policja nasza jest lepsza od królewskiej. Chcesz dowodu? Ukrywałeś przed wszystkimi powód swego do Paryża przyjazdu, a ja w dwadzieścia minut po tym, jak minąłeś rogatką, już wiedziałem, żeś przyjechał i że jedziesz do króla. Nie powiedziałeś nikomu, gdzie zamieszkasz, pocztylionowi jedynie, a ja widział, w Wilkanocie minut po tym do hotelu przybyciu już przyszedłem do ciebie. Zadzwonił teraz i każ dać drugie nakrycie, zjemy śniadanie razem.

— Przypnę, że wiadomości twoje, ojcie, są doskonałe — rzekł Villefort, spoglądając na ojca z podziwem.

— Jest to rzecz zrozumiała. Wy macie w swoim ręku władzę, macie więc tylko te środki, które pieniądze zdobyć jest zdolen; my, którzy spodziewamy się tę władzę zdobyć dopiero, — mamy środki, które poświęcenie rodzi.

— Poświęcenie?
— Tak jest, poświęcenie. Tak bowiem nazywa się w języku szlachejnych duma, która nadzieję oddycha. Powiedziałeś to, ojciec Villeforta sięgnął ręką do dzwonka, aby przywołać służącego, lecz syn go wstrzymał.
— Chwilkę jeszcze, mój ojcie, jedno słowo jeszcze.
— No?
— Aczkolwiek policja królewska nie jest najlepsza bynajmniej, wie ona jednak jedną rzecz dla ciebie groźną. Jest jej wiadomy mianowicie rysopis człowieka, który w dniu śmierci Epinaya był u niego rano.
— Więc aż tak wiele wie znała policja wasza? I jakież to rysopis?

— Cera brunatna, włosy, brwi i faworyty czarne, surdut granatowy, zapięty pod szyję, wstążka legji honorowej w pętlicy, kapelusz z szerokimi skrzydłami i laska trzciniowa.

— Hm, hm!... dlaczegoż więc, jeżeli wie aż tak dużo, nie działa, lecz trwa w bezczynie!...

— Ponieważ wczoraj, czy przedwczoraj straciła ślad tego człowieka, gdy wchodził do jednego z domów, przy ulicy Coq-Herom położonej.

— A co! — Czym ci nie mówił, że ta wasza policja jest niezaradna jak młode niewiniątko?
— Ale dziś, jutro... może ponownie na zgubiony ślad natrafić...

— Prawda — rzekł Noitier, rozglądając się niespokojnie dookoła siebie i i natrafiłaby napewno, gdyby ten człowiek sięgany nie był uprzedzonym o tym, że jest ścigany. Że zaś rzecz się ma właśnie inaczej, — zmieni przeto nawet swą twarz i ubiór.

Mówiąc to, wstał i zdjął surdut i krawat, podszedł do stołu, na którym leżały rzeczy do jego syna należące, wziął brzytwę, ogolił się, zacierając tym szczegóły tak dla policji ważne. Villefort patrzył nań przestraszony, ale z uwielbieniem prawie. Faworytów zostały małe ślady zaledwie, włosom inny układ nadany został, czarny krawat zastąpiony został chustką o jaskrawych kolorach, granatowy zapinany pod szyję surdut zmienił Noitier na koniec, na wykładany surdut Villeforta piaskowego koloru. Przymierzył wreszcie w lustrze kapelusz syna z rondem odwiniętym i — kontent z przemianą, rzucił swą trzcinę za piec a pochwyił lekką bambusową laseczkę, z którą spacerując, młody podprokurator królewski nadawał swej postaci swobodę, jaka była jedną z główniejszych jego cech znamiennych.

— No cóż? — rzekł, zwracając się do Gerarda, oszołomionego wprost takim nadzwyczajnym przeobrażeniem osobowości — jak myślisz?... czy twoja policja pozna mnie teraz?

— Myślę, że nie, przynajmniej tak mi się wydaje.
— A wiesz, że, być może, ocaliłeś mi życie. Ręczę ci jednak, że ci się kiedyś za to odwiedzę. W tej chwili nawet — radą. Będziesz widział jeszcze króla?
(Ciąg dalszy nastąpi)



BUDAPESZT. — Janos Kadar, węgierski wódz komunistyczny, grozi palcem Breżniewowi (na prawo) podczas konferencji przywódców komunistycznych w Budapeszcie.

cie. Rozmawia przysłuchują się: Edward Gierek z PRL i Gustaw Husak (w okularach) z Czechosłowacji. (UPI)

Prezes Mazewski Na Instalacji Gminy 120 Z.N.P.

Nowy Prezes Gminy 120 Bogdan Parafiniczuk

Instalacyjne posiedzenie Gminy 120 ZNP odbyło się dnia 25-go lutego 1975 r. w sali Moskale, 5639 N. Milwaukee ul. Posiedzenie zajął prezes Bogdan Parafiniczuk.

Po odczytaniu protokołu i załatwieniu korespondencji — uczczono pamięć śp. Adolfa Pachuckiego, długoletniego sekretarza ZNP.

Prezes Parafiniczuk złożył podziękowanie za wybór i prosił o współpracę do zarządu Gminy, od delegatów i apelował o werbowanie członków.

Obecni byli: prezes ZNP A. A. Mazewski, Piotr Kaczmarek, komisarz Okr. 13 ZNP; Musielak z Gminy 41, Piotr Marud, prezes Gminy 3; Mlaston, prezes Gminy 128; Tadeusz Pырchla, prezes Gminy 177; Dyrektorki ZNP Melania Winiecka i Florentyna Wiatrowska, dyrektorki Tadeusz Radosz i Emil Kolasa.

Prezes Mazewski powołany do przemówienia, podziękował za zaproszenie i apelował do sekr. Grup, ażeby uważali na członków, którzy zalegają z podatkami.

Bankiet i Bal 60-Lecia Tow. Gwiazda Wolności

Towarzystwo Gwiazda Wolności, Grupa 1820 ZNP urządza bankiet i bal z okazji 60-lecia swej działalności. Bankiet odbędzie się w sali Wonderland, 2940 N. Milwaukee Ave., w sobotę 19-go kwietnia, początek o godz. 7 wieczorem. Po bankiecie odbędzie się zabawa — przy dźwiękach znanej orkiestry.

W programie przewidziane jest m.in. przemówienie prezesa Kongresu Polonii i ZNP Alojzego Mazewskiego.

Komitet i zarząd zapraszają wszystkich członków, członkinie, przyjaciół i sympatyków, oraz zarząd Gminy 177 ZNP na uroczysty program bankietu, oraz zabawę 60-lecia Grupy 1820.

Adolf Dąbrowski, prezes; Józef Rutkowski, sekr. Grupy 1820.

System Metryczny w Kanadzie

Ottawa, Kanada. (G.P.) — Od kwietnia br. Kanada przechodzi na system metryczny. Znikną cale, mile, galony, stopnie Fahrenheita. Będą obowiązywać kilogramy, kilometry, litry i stopnie Celsjusza.

W USA system metryczny przyjmuje się, ale bardzo powoli. Stąd Stany Zjednoczone będą jedynym wielkim krajem, który mierzy i waży na funty, cale i mile.

Wiceprezeska Tabor dziękowała wszystkim za przybycie i zaprosiła na kolację. — Resztę wieczoru — spędzono przy miłej pogawędce o sprawach związkowych. Nowy zarząd Gminy 120 ZNP na rok 1975 został wybrany w składzie: — Bogdan Parafiniczuk, prezes; Kazimiera Tabor, wiceprezeska; Jerzy Miklaszewski, wiceprezes; Eleonora Tragarz, sekr. Gminy; Henryka Szczepankowska, sekr. fin.; Wiktor Zielka, kasjer; Władysław Szczepkowski, marszałek.

Bogdan Parafiniczuk, prezes; Eleonora Tragarz, sekr. Gminy.

Instalacja Wydziału Kobiet Okręgu 12 ZNP

Instalacyjne posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu XII ZNP, odbędzie się w środę, dnia 26-go marca, br., w sali Plac. 2 SWAP, pnr 4800 So. Wood ulica.

Posiedzenie punktualnie o godz. 7-ej wieczorem, zaś Instalacja zaraz po posiedzeniu o godz. 8-ej wieczorem.

Na powyższą Instalację zapraszamy ZC ZNP, na czele z prezesem mec. A. A. Mazewskim i wiceprezeską H. M. Szymanowicz, Wydz. Kobiet Okręgu 13 ZNP, na czele z komisarzka Z. Buczkowską, kom. Okr. 12 ZNP — T. Paczyńskiego, pp. Prezesów Gmin — przynależnych do Okręgu 12 ZNP, oraz naszych przyjaciół. Nie możemy pominąć naszego dyr. i przew. Komitetu Rozwoju przy Okr. 12 T. Radosz, który na pewno będzie miał dla nas dobre wskazówki.

Przew. Komitetu Imprez G. Gajda, gorąco apeluje o fanty i ciasto na powyższą Instalację. Uprasza się wszystkie panie delegatki o liczne i punktualne przybycie na posiedzenie i Instalację.

Helena Orawiec, komisarzka; Genowefa Gajda, przew. Komitetu Imprez; Maria L. Szlag, sekretarka.

Posiedzenie Gminy 91 ZNP

Posiedzenie Gminy 91 ZNP odbędzie się w środę, 26 marca, w sali LoRayne Chateau, 5625 W. Diversey ul. Początek o godz. 7:30 wieczorem.

Z powodu bardzo ważnych spraw jakie mamy do załatwienia, obecność wszystkich delegatów oraz delegatek jest wielce pożądana.

Władysław Sokalski, prez.; Stanisława Kaldus, sekr.



IRAK. — Gen. Mustafa al-Barzani, przywódca Kurdów, którzy od szeregu lat walczą o wolność lub pełną autonomię z władzami Iraku. Wojska z Bagdadu przed kilkunastu dniami wyparły Kurdów z pewnych obszarów, zmuszając ich do ucieczki w góry.

Humanizm

Charakterystycznym dokumencie naszej epoki jest krótki, cztery tysiące słów liczący — Manifest Humanistyczny — podpisany przez stu dwudziestu znanych uczonych i filozofów, z A. Sacharowem i B. F. Skinnerem na czele. Ogłosiło go we wrześniowym numerze z 1973 r. czasopiśmie amerykańskie The Humanist. Dziwić się można, że nad tą kontrowersyjną deklaracją nie rozwinęła się szersza dyskusja prasowa i kulturalna, ponieważ tematyka wydaje się być nadzwyczaj interesująca i aktualna. Sygnatariusze manifestu wracają myślą do dzieła Platona pt. Rzeczypospolita, pragnąc stworzyć na ziemi idealne państwo, oparte o godność i wolność natury ludzkiej.

Podstawowym hasłem omawianego dokumentu jest zdanie: Chcemy dobrego życia. Tutaj i Teraz! Ma być ono oparte na etyce racjonalnej, na maksymalnie rozwiniętej technice, na demokracji politycznej, sprawowanej przez utalentowane i wykształcone jednostki. Obraz niemał sielski, wykluczający gwałty i wojny, zrywający z wszelkimi wierzeniami religijnymi, humanistycznymi w każdym calu. I na tym właśnie polu leży jego absurdalna słabość.

Wiemy bowiem dobrze, że obok ludzi zdolnych i mądrych żyją na świecie miliony chorych i kalek, typtych i przeciętnych, bez wykształcenia, a przy tym ambitnych i głodnych. Co z nimi począć? Senatorowie świata dzisiejszej nauki piszą: Należy przyznać jednostce prawo do śmierci z godnością, do aborcji, eutanazji i samobójstwa. Werdykt rzeczywiście salomonowy. Starożytny Platon kalekie dzieci i starców nakazywał strącać ze skały do morza, dziś mędrcy naszego wieku radzą dać im dobre jedzenie, puścić w pokój przejemną muzykę i film, odkracając jednocześnie zawory od gazu, aby niepotrzebni nikomu ludzie przy pomocy eutanazji, czyli przyjemnej śmierci, przemienili się w nic, boć życie pozagrobowe w wymiarach matematycznych nie istnieje.

Człowiek zdumiewa się z lekciem, jak krwawe idee hitlerowskie mogą znów kiełkować, tym razem w mózgownicach najbardziej reprezentowanych ludzi naszej epoki. Oczywiście, wyłącznie dla nich jest miejsce na ziemi, a ich chłodnej kalkulacji nie ma sensu robieniasensu robienia

przytulików i szpitali, nie istnieją racje prowadzenia spraw sądowych, o rozwody czy przerywanie ciąży.

Manifest buńczucie ogłasza: Żadna moc boska nas nie zbawia, musimy zbawiać się sami. Wierzymy, że tradycyjne dogmatyczne lub autorytatywne religie, które umieszczają obywatela, Boga, rytuał lub wiarę ponad ludzkie potrzeby i doświadczenia, wyrządzają szkodę ludzkiemu gatunkowi. Oto kwintesencja humanizmu laickiego. Użycie słowa — wierzymy — nadaje mu charakter nowej religii. Jasno zostały sprecyzowane wierzenia, wrzące, wszelkie religie i ideologie, prosto określono nowe dogmaty, to zn. życie dobre czyli łatwe, dobrobyt ekonomiczny, brak biedy i trudności. Wiara w zbawienie z metafizycznej przyczyny boskiej została zastąpiona przez wiarę w fizyczne zbawienie po przez kontrolowane użycie metod naukowych. W ten sposób powstała religia materialistyczna i naukowa.

Marek Głogoczowski pisze w styczniowym numerze paryskiej Kulturze, że sensem działalności sygnatariuszy Manifestu Humanistycznego jest robienie nonsensu z życia, czyli kompletny nihilizm, relatywizm moralny, wynikający z naukowego ładu i porządku. Pozwoli on zautomatyzować szkolnictwo i będzie można niedługo zacząć zmniejszać ilość tradycyjnych nauczycieli i wychowawców. To są naprawdę banialuki naukowe wysokiej klasy, boć z rozwojem eksperymentalnej pedagogiki, wymyślaniem coraz lepszych metod i dodejs do młodzieży, zastraszając rośnie jej nuda i zniechęcenia, margines występów kryminalnych, narkomanii i rozwiązości, oraz lekkomyślnie propagowanego w Manifestie samobójstwa.

Doczekaliśmy się zatem smutnego zmierzchu nauk humanistycznych, które zamiast bronić słabych i ograniczonych, podnosi na duchu upadłych i rozpaczających, wskazywać na sensowne cele ascezy i miłości bliźniego, doradzają po prostu zbrodnię, naukowo uzasadnioną i materialnie korzystną, dla świata bogatych bossów uniwersyteckich, polityków bez skrupułów czy krwawych dyktatorów. Podpisy pod manifestem Humanistycznym posiadają zresztą nie tylko nazwiska, ale również pozycje społeczne ich właścicieli. Bo jeżeli sygnatariusze domagają się prawdziwej demokracji i to wszędzie, domagają się więc i tego, aby głos profesora uniwersytetu nie znaczył więcej, niż głos studenta lub robotnika. Po co zatem te tytuły? Nasuwa się odrzuca podejrzanie, że zostały one umieszczone w celu zwiększenia autorytetu Manifestu, a zatem

Co Porabia Stara Gwardia Bolszewików?

Washington (GP). Śmierć Mikołaja Bułganina zwróciła uwagę na starą gwardię bolszewików, którzy jeszcze żyją, a to: Mikołaj, Kaganowicz, Mołotowa i Malenkowa. Wszyscy oni, z wyjątkiem Mikołajana, zostali odstawieni na boczny tor.

Georgi Malenkow był nie tylko sekretarzem Stalina, ale również kompanem w jego pijaństwach. Nic więc dziwnego, że satrapa wyznaczył go na swego następcę. Chruszczow był sprytniejszy i wymanewrował go. Malenkow został zepchnięty na stanowisko kierownika elektrowni nad granicą chińską i w 1968 r. przeszedł na pensję wynoszącą \$390 na miesiąc. Mieszka w Moskwie.

Mikołaj, prawa ręka Stalina, zdołał przeżyć Chruszczowa. W dalszym ciągu jest doradcą i człowiekiem otoczonego szacunkiem na Kremlu. Władysław Mołotow, minister spraw zagranicznych ZSRR przez 30 lat, został odstawiony przez Chruszczowa na ambasadora w Mongolii. W 1961 r. przeszedł na pensję i żyje w Moskwie.

Lazar Kaganowicz, "żelazny komisarz", posłany przez Chruszczowa na stanowisko kierownika cementowni za Uralem, jest na pensji i mieszka w Moskwie.

walczący z religijnymi autorytetami autorzy albo nie rozumują co piszą lub cełują ich podwójne myślenie, zwane powszechnie hipokryzją.

Wiara chrześcijańska, w epoce ekumenizmu i po II Soborze Watykańskim, zaczyna nabierać nowych blasków i znaczeń dla ludzkiego sumienia i przyszłości. Jej wartość jest w pełni dla ludzkiego sumienia i przyszłości. Jej wartość jest w pełni widoczna na tle ogromnych niekonsekwencji szumnie ogłoszonego Manifestu Humanistycznego. My chyba pozostaniemy wierni błogosławionej nauce ubożego Ciesi z Nazaretu, Którego uczeni w Piśmie tak hanbiąco potraktowali? Czekaj On stałe na wszystkich spracowanych, płaczących i chorych!

("Czas", Kanada)

MARQUETTE BIKE SHOP

Sales - Service - Parts
Accessories
REPAIRS ON ALL MAKES
Motobecane French Bikes—
Rated No. 1.
Also Domestic Models Too.
Other Imports—
All Sizes and Speeds.
6554 S. Kedzie 436-1883

ATTENTION

Sewers, Crocheters, Knitters,
Menders.
We have assorted yarns, threads.
Good for all kinds of handy
work Below wholesale price.
CLOSEOUTS.
IRVINE TRADING CO.
243-2161

OSTATNIE 3 DNI Wyjątkowo Tania WYCIECZKA DO POLSKI

NA 3, 4 LUB 6 TYGODNI
ODLOT 30-go MAJA

Zgłoszenia TYLKO do 30-go Marca
FALCON TRAVEL

2727 Milwaukee Ave. Tel. 276-2100

Edycje Płytywne Kompozytorów Polskich 1944-74

Pojawił się pierwszy tom edycji płytowej, który będzie obejmował najwartościowsze pozycje muzyczne polskiej współczesności za lata 1944-1974. Zapowiada się, że będzie to zbiór najciekawszych i najcenniejszych pozycji blisko reprezentujących w sferze sześćdziesięciu kompozytorów, pokolenia: od Bolesława Szabalskiego aż po najmłodszych, których debiut niedawno dopiero się odbył. Staranne wydanie pierwszego albumu, kasetą zawierająca cztery płyty, estetyczna, ciekawa i wyczerpująca w informacji wkładka z tekstami o kompozytorach, dziełach i wykonawcach — to walory, wystawiające dobre świadectwo "Polskim Nagraniom".

Świadectwa Obchodów Pierwszego Roku Świętego

Pierwszy Rok Święty został ogłoszony w 1300 roku przez papieża Bonifacego VIII i od tego momentu miał być ogłaszany raz na sto lat. (Od 1470 r. Rok Święty obchodzono jest co 25 lat).

Giovanni Villani w swoim "Kronikach" podawał, że w roku tym odwiedziło Rzym — 200 tysięcy pielgrzymów "przez cały Rok, oprócz ludu rzymskiego, napływali nieustannie pielgrzymi". Wśród tych pielgrzymów znajdował się Giotto, który namalował w wielkiej Bazylice Laterańskiej Papieża ogłaszającego obchody jubileuszowe oraz Dante Alighieri.

Jednym z rzadkich świadectw obchodów pierwszego Roku Świętego jest mała tablica wmurowana w jednym z domów we Florencji na ulicy, która dawniej nazywała się Via della Fogna, a obecnie Via de Verrazzano.

Po cytacie słów Papieża w języku łacińskim o Roku Św. 1300, znajduje się napis w języku włoskim: "udał się do Rzymu Ugolino wraz z żoną". Widocznie bliżej nieznanego Ugolino z Florencji — chciał powiadomić znajomych i ludność miasta, że odbył jubileuszową pielgrzymkę do Rzymu. (N).

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 25 Marca

Klub Zwierniczian odbędzie posiedzenie we wtorek, 25 marca, w sali ZK. Małopolskich, 1401 W. Superior. Początek o 7:30 wieczorem. Prosimy o przybycie, ważne sprawy do załatwienia. — Rudolf Drozd, prezes; Genowefa Stock, sekr. prot.

Posiedzenie Gminy 120 ZNP odbędzie się we wtorek, dnia 25 marca, 1975 r. w sali p. E. Moskal, 5639 N. Milwaukee ave. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Ponieważ są bardzo ważne sprawy do załatwienia, prosimy delegacje o obecność na tym posiedzeniu.

Bogdan Parafiniczuk, prezes; Eleonora Tragarz, sekretarka.

Środa, 26 Marca

Klub Dolega — odbędzie swoje posiedzenie 26 marca, o 7:30 wieczorem, w sali pnr. 5301 N. Newport. Ponieważ jest dużo ważnych spraw do załatwienia, obecność wszystkich członków pożądana. — Józef Fela, prezes; Stanisław Gajos, sekr.

Czwartek, 27 Marca

Regularne zebranie Gminy 128 ZNP odbędzie się w czwartek, 27 marca br., w sali Wilson Park, 4630 N. Milwaukee ave., o godzinie 7:30 wieczorem. Delegatki i delegaci proszeni są o przybycie.

L. E. Mlaston, prezes; P. Kaczmarek, sekretarz.

List Do Odebrania

W redakcji znajduje się list z Polski do Emilii Nowak, który został doręczony do "Dziennika Związkowego" ponieważ nie był opatrzony dokładnym adresem odbiorcy. Adresantka może odebrać list w godzinę od 6-ej rano do 2ej po południu od. red. Sikorskiego.

Poszukuje T. Kosteckiego

Marian Jankowski z Krakowa poszukuje niejakiego Tadeusza Kosteckiego, urodzonego w Krakowie, który wyemigrował do Stanów Zjednoczonych wraz z żoną i synem w 1956 roku; T. Kostecki najprawdopodobniej mieszka w Chicago i liczy ok. 57 lat. Proszony on jest o skontaktowanie się z Redakcją.



CHICAGO. — Dr. John Kelly, katolik i ojciec 14 dzieci, w dn. 17-go marca wyjechał z rodziną do Irlandii, protestując przeciwko płaceniu podatku federalnego, który w pewnej mierze pomaga finansować operacje sztucznego poronienia. Dr. Kelly stanowczo sprzeciwia się decyzji Najwyższego Sądu legalizującej przeprowadzanie aborcji wśród kobiet, które tego żądają. Sprzedał swój dom na przedmieściu miasta Chicago, wyrzekł się swej rozległej praktyki lekarskiej i przeniósł się na nieznane do Irlandii, zabierając ze sobą dziesięcioro nieletnich dzieci. Czworo żonatyh dzieci pozostało w Stanach Zjed. W Irlandii aborcja jest surowo karana.

NASZ RODAK KAZIMIERZ LASKOWSKI Alderman 35-ej Wardy

Przyjaciel Naszego Ludu

Współwzrost, doświadczony i bardzo zdolny alderman. Zna dobrze problemy i potrzeby mieszkańców 35ej Wardy. Jego doskonały rekord pracy dla Obywateli 35ej Wardy.

JEST NAJLEPSZYM DOWODEM ZE ZASŁUŻYŁ SOBIE NA WASZ GŁOS I PONOWNY WYBÓR NA ALDERMANA 35ej WARDY

☒ Oddajcie Mu Swój Głos WE WTOREK, DNIA 1-GO KWIETNIA

(Ogl.)



NOME, ALASKA. — Darrell Reynolds z Anchorage rozpoczął pierwszy odcinek 1,049 milowego wyścigu z psami i sankami do Nome, na Alasce. W dorocznym wyścigu bierze udział 39 zespołów, a pierwsza nagroda wynosi \$15,000.

Z MILWAUKEE

AN OPEN LETTER TO ALL FRIENDS, PRIESTS AND PAST PARISHIONERS OF ST. BONIFACE

CATHOLIC CHURCH
St. Boniface Church will be moved to new premises
On Sunday, April 13, 1975, at noon, we are inviting all PAST, PRESENT MEMBERS AND FRIENDS

to join Archbishop Cousins, D.D. and the Congregation to celebrate MASS.

After MASS, a BUFFET DINNER will be held in the BIG HALL. Tickets for the dinner will be a nominal \$4.00 per plate. Please join us for this momentous and nostalgic event in honor of our beloved church and house of worship.

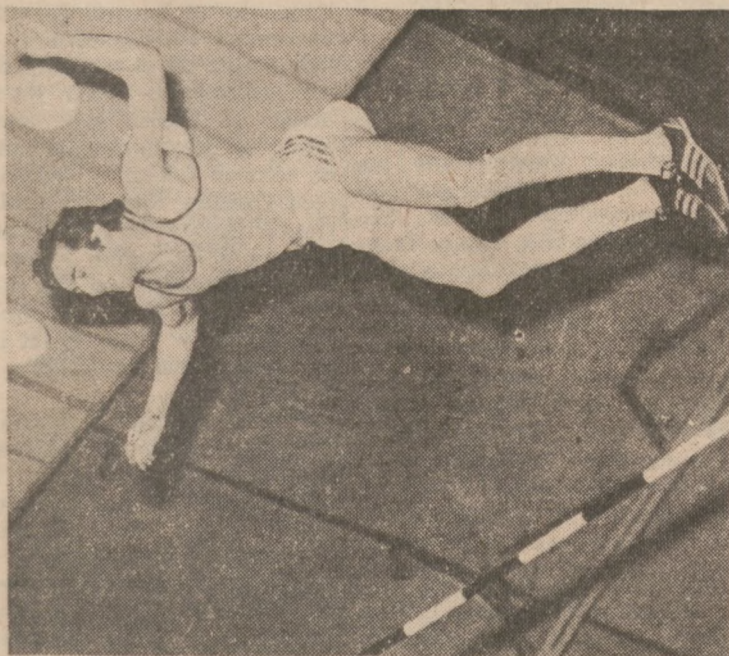
Do please mail your money in a self-addressed return envelope (stamped) to the rectory, 1122 West Clarke Street, Milwaukee, Wisconsin 53206

Do please note that we must have your money and reservation by April 3, 1975, in order to facilitate food preparation.

ST. BONIFACE DOES DESERVE A TREMENDOUS TURN-OUT LET US ALL SHARE IN THIS TRIBUTE!

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN



Wojciech Buciarski, wicemistrz Europy w skoku o tyczce (w hali), wyrównał rekord Polski Tadeusza Ślusarskiego z otwartego stadionu — 5 m. 42 cm. Utalentowany tyczkarz dokonał tej sztuki podczas ostatniej imprezy w Warszawie.

SLABY POZIOM FINAŁU BOKSERSKIEGO

We Wrocławiu zakończyły się w niedzielę indywidualne mistrzostwa Polski w boksie. Absencja wielu czołowych pięściarzy sprawiła, — jak donosi polska agencja prasowa — że impreza ta nie była w pełni wymiernym sprawdzianem polskich najpysznych bokserów do katowickiej próby. Z obecnych mistrzów — jak podaje sprawozdawca — tylko niewielu wykazało reprezentacyjne umiejętności.

W wadze papierowej pewnym kandydatem do drużyny narodowej jest H. Średnicki. W finale wygrał po b. zwycięstwie walcu stusunkiem głosów 4:1 z Jerzym Dominikiem. W kategorii muszej pod nieobecność Błażyskiego, Skrzypczaka i Górnego triumfował Leszek Strassburger, wygrywając w finale z obiecującym Stefanem Suplem.

W wadze koguciej najlepszy okazał się ubiegłoroczny zwycięzca kategorii muszej Leszek Borkowski, który zdecydowanie wypunktował — Mieczysława Massiera. Niezwyciężony w pojedynkach zwyciężył w wadze piórkowej Andrzej Jagielski z Januszem Krampą. Wygrał rewelacyjny zwycięzca Krampa.

Interesujący przebieg miała walka Bogdana Gajdy (Katowice) z Ryszardem Tomczykiem, w której sędziowie głosami 4:1 przyznali zwycięstwo Tomczykowi. W wadze lekkopółśredniej spotkali się dwaj młodzi: Zygmunt Pacuska i Kazimierz Szczerba. Stosunkiem głosów 3:2 wygrał Pacuska. W kategorii półśredniej, pod nieobecność Kieki i Stachowiaka — finał wygrał Jerzy Rybicki.

Wiesław Rudkowski — nie miał kłopotów ze zdobyciem swego dziesiątego tytułu mistrza Polski. W finale wagi lekkopółśredniej wygrał w drugim starciu z Tadeuszem Szybińskim. W średniej Jacek Kucharczyk wygrał bez dyskusji z Ryszardem Sitkowskim, a Janusz Gortat zdobył mistrzostwo walkowerem, bowiem lekarz nie dopuścił do finałowej walki — Tadeusza Wajgelta. W wadze ciężkiej Janusz Gerlecki pokonał 3:2 "erzego Skoczka.

Zmagania — jak wynika ze sprawozdań — nie stały na najwyższym poziomie, — do mistrzostw Europy w Katowicach pozostało jeszcze trochę czasu, ale powtórzenia sukcesów z warszawskich mistrzostw w 1953 r. z pewnością trudno się spodziewać. 33-osobowy zespół kandydatów czeka wkrótce konsultacja w Warszawie, a potem decydujące przygotowania w Zakopanem i w Wiśle. Mistrzostwa we Wrocławiu pomimo, że stały na przeciętnym poziomie, pozwoliły jednak na zwrócenie baczniejszej uwagi na kilku wyróżniających się zawodników.

PILKARKI W FINALE MISTRZOSTW ŚWIATA

Pilkarki ręczne Polski zapewniły sobie awans do finału grudniowych mistrzostw świata w ZSRR, wygrywając w rewanżowym spotkaniu ze Szwecją 21:15 (11:4). Po pierwszych 20 min. dobrej gry — jak donoszą depesze — polskiego zespołu, zapowiadało się na rekordowe zwycięstwo białoczerwonych. Gra szybka piłką w ataku pozycyjnym, ciągła zmiana ustawienia, dynamiczne wej-

ście z drugiej linii i skuteczna gra na kole, zupełnie rozbiły szwedzką obronę.

Nic więc dziwnego, że po kilkunastu minutach na tablicy świetlnej było 6:1. Ale od tego stanu coś zaczęło się psuć w grze zespołu polskiego. Mnożyły się niecelne podania, złe przyjęcia piłki i strzały bez wypracowania pozycji. Reprezentantki Polski — popełniały w tym czasie szkolne błędy, a po przerwie zagrały wprost fatalnie.

W innych spotkaniach Czechosłowacja wygrała z Włochami 38:13; Węgry zwyciężyły Francję 17:9; Niemcy Zach. uzyskały w meczu z Rumunkami wynik remisowy 15:15, ale zakwalifikowały się Rumunki, które w I meczu wygrały 16:11; Hiszpania przegrała z Norwegkami 14:17. Oprócz Rumunii w finałowym grzech spotkają się: Polki, Norwegki i Węgierki.

INDIE ZDOBYŁY PUCHAR ŚWIATA

Trzeci turniej hokeja na trawie o Puchar Świata stanowiący nieoficjalne mistrzostwa świata w tej grze, zakończył się triumfem reprezentantów Indii. Ostateczną kolejność w Pucharze Świata: 1. Indie, 2. Pakistan, 3. NRF, 4. Malezja, 5. Australia, 6. Anglia, 7. Nowa Zelandia, 8. Hiszpania, 9. Holandia, 10. Polska, 11. Argentyna, 12. Ghana.

NAJDALEJ SKAKAŁ KAREL KODEJSKA

W ub. tygodniu na mamuciej skoczni Kulm w austriackiej miejscowości Bad Mitterndorf zakończyły się trzydniowe mistrzostwa świata w lotach narciarskich. — Tytuł wywalczył reprezentant Czechosłowacji — Karel Kodejska, który za skoki 141, 144 i 143 m uzyskał łączną notę 512,5 pkt. Wyprzedził on Rainera Schmidta (NRD) — 505,0 pkt. oraz Karla Schnabla (Austria) — 503,5 pkt.

THOENI WYGRYWA JAN BACHLEDA SIÓDMY

Zwycięzca slalomu specjalnego mężczyzn o Puchar Świata, rozegranego w Sun Valley (stan Idaho) został reprezentant Włoch — Gustavo Thoeni, uzyskując łączny czas dwóch przejazdów — 109,88 sek. Pokonał on swego rodaka Piero Grosa o 0,18 sek. oraz młodego Szweda Ingemara Stenmarka o 0,61 sek.

Doskonale zaprezentował się w Sun Valley polski reprezentant Jan Bachleda. W drugim przejeździe zajął on 4 miejsce i w klasyfikacji końcowej sklasyfikowany został na 7 miejscu. Drugi polski zawodnik Roman Dereziński sklasyfikowany został na 21 miejscu. Do zakończenia tegorocznej edycji Pucharu Świata najlepszym alpejczykiem pozostał jeszcze — bieg zjazdowy oraz slalom równoległy, który odbędzie się w Val Gardena (Włochy).

FIBAK WYGRAŁ SETA Z JIMMY CONNORSEM

W półfinale międzynarodowego turnieju tenisowego w Hampton (stan Virginia) — Wojciech Fibak przegrał z Jimmy Connorem (Stany Zjednoczone) 6:1, 3:6, 3:6. W drugiej grze półfinalowej — Jan Kodes (Czechosłowacja) pokonał Juana Gisberta, Hiszpania 7:6, 6:0.

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaz Mu Polskie Tradycje"

WESOLY NAM DZIS DZIEŃ NASTAJA...

Dzień Wielkiejnocy — Dzień Zmartwychwstania dla nas Polaków jest szczególnie drogim. W najtrudniejszych nawet okresach naszych dziejów — przypomina o zwycięstwie Prawdy i Sprawiedliwości, budzi Nadzieję, utwierdza Wiarę.

Zmartwychwstały Chrystus odnawia w nas prawdę, że zwycięstwo odnieść może tylko ten, który dla jego realizacji potrafi poświęcić wszystko, nawet własne życie.

Prawdziwe zwycięstwo rozpoczyna się w duszy i sercu każdego z nas, a pracą naszą, wolą, poświęceniem jest osiągnąć.

Niech każdy Zuch, Harcerka, Harcerz, Starsi Harcerze, Członkowie Koła Przyjaciół i wszyscy nas i bliscy i dalecy Przyjaciele przeżyją Święto Zmartwychwstania Chrystusa nad śmiercią — z mocną wiarą i Radosnym Alleluja.

Obwód Z.H.P. Chicago ŻYCIE I DZIEŁO (V)

Pragnąc nadać Harcerstwu oblicze wyraźnie katolickie, a w każdym razie pogłębić życie religijne w drużynach, napisał Sedlaczek gawędę: "Harcerz Służy Bogu," a wespół z hm. W. Sawickim, późniejszym prof. uniwersytetu, przełożył książeczkę kapelana katolickich skautów francuskich Hereta "Prawo Harcerskie," wydaną w roku 1939 nakładem poznańskiej K.D.H.

Wysadzony przez wojnę ze swojego nowego środowiska w Poznaniu, jał się Sedlaczek w Warszawie tajnej pracy harcerskiej, będąc współtwórcą i pierwszym Naczelnikiem "Harcerstwa Polskiego" (HP), jednej z 3 organizacji Harcerstwa podziemnego.

Pracował również w Sekcji pomocy dla wysiedlonych Stołecznego Komitetu Samopomocy Społecznej (później RGO), ofiarne i wydajnie, jako dyrektor coraz bardziej rozrastającej się sekcji, aż do aresztowania wszystkich kierowników pracy w sekcji w maju 1941 r. przez "gestapo." St. Sedlaczka aresztowano w nocy z 17 na 18 maja 1941 r.

W ostatnich czasach przed aresztowaniem codziennie przed wyjściem do pracy w RGO był w kościele na Mszy św., przyjmował komunie św. Siostra jego tak go charakteryzowała: "Był to człowiek, który nigdy w życiu nie skłamał i był przedobry." Należał do Sodalicji Marińskiej. Wśród nawału pracy i groźnych zewsząd niebezpieczeństw, miał czas i energię na przygotowanie i wydanie, jako druk nielegalny, podręcznika podziemnej pracy harcerskiej p. t. "HARCERSTWO." Jakim że klejnotem bibliografii harcerskiej jest to wydawnictwo! Jest ona przy tym testamentem Sedlaczka w dziedzinie wychowawczej pracy harcerskiej.

Wieżenie na Pawlaku przeszedł znośnie, ale 26 lipca 1941 r. nastąpił transport do Oświęcimia i w parę dni tragiczny koniec.

Wśród twórców i kierowników Harcerstwa w Polsce byli ludzie podobni jak on, piękni moralnie. Byli teoretycy i organizatorzy. Żaden jednak z nich nie potrafił tak połączyć w jednej osobie zdolności twórczych, głębokiej teoretycznej znajomości podstaw Ruchu Harcerskiego ze zdolnościami organizacyjnymi, wytrwałością i żelazną konsekwencją. Tylko On jeden...

Mielimy w Harcerstwie dwóch Harcistrów Rzeczypospolitej, którzy poświęcili swoje życie naukowej pracy nad Harcerstwem, jako systemem wychowawczym, który miał być upowszechniony dla dobra naszego narodu. Tymi ludźmi byli: Tadeusz Strumiłko i Stanisław Sedlaczek. Łączyła ich wieloletnia serdeczna przyjaźń i współpraca. Obaj odeszli...

Kto z młodych pójdzie w ich ślady? Kto podejmie tę wielką pracę dla nadchodzących pokoleń w przyszłej Wolnej Polsce.

Zaczynając od "Szkoły Harcerza" St. Sedlaczek stawiał pytanie czytelnikowi: "Jakim będziesz Ty?" i wskazywał drogę: ambicji zawodowej, dużej ambicji narodowej i szukaniam Boga, tą właśnie drogą idą ci, którzy zasługują na miano harcerzy.

TERMINARZ

Dla poinformowania Rodziców o najbliższych planach

podajemy kalendarzyk imprez:

13 kwietnia Walne Zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa.

19 kwietnia, godz. 2:30 Kominek Patrona Harcerstwa — Hufiec Harcerzy "Warta" — Park Pułaskiego.

20 kwietnia Podwieczorek przy Mikrofonie — przygotowany przez zespół harcerki i harcerzy, Dom Misyjny 6965 W. Belmont.

26 kwietnia Zabawa Wiosenna K.P.H.

3 Maja Parada w śródmieściu. Udział całej młodzieży harcerskiej.

15 czerwca Dzień Zucha w Camp Sullivan — Tinley Park. Lipiec i sierpień — Kolonie Zuchów Obozu harcerki i harcerzy.

Projektowany Kiermasz Harcerski być może zostanie przełożony na późniejszy termin.

Z HUFCA HARCEREK "TATRY"

W niedzielę 16 marca harcerki Hufca "Tatry" rozpoczęły swój długoterminowy trening przygotowawczy do obozu wędrownego, projektowanego w sierpniu w Smoky Mountains.

Niedzielną zaprawa trwała 6 godzin. Wzięło w niej udział 8 harcerki. Przeszliśmy ponad 12 mil szlakiem rowerowym ciągnącym się wzdłuż parków od skrzyżowania ul. Caldwell i Devon, aż do miasteczka Glenview. Pewien odcinek trasy był niezwykle błotnisty, trudny do przebycia mimo wysokich butów.

Wyprawa rozpoczęła się ze śpiewem na ustach, a skończyła w ciszy — byliśmy zmęczeni... i... zabloune.

Mimo to planujemy już następną wycieczkę po Wielkiejnocy.

Uczestniczka

Prokurator Levi o Usterkach w Systemie Sądowniczym

Quantico, Va. (UPI) — Prokurator generalny Edward H. Levi, przemawiając na uroczystościach graduacyjnych Akademii Przygotowawczej Agentów FBI, ostrzegając — że istniejące w systemie sądowniczym usterki przyczyniają się do wzrostu zbrodnic w kraju. Levi twierdził, że system sądowniczy stał się tak powolnym że "niewinni ludzie gubią się w jego labiryncie", gdy zawodowi kryminaliści znając wszystkie kruczki z długoletniego doświadczenia, unikają wielokrotnie należnego im wymiaru sprawiedliwości, albo też otrzymują lekkie kary.

Prok. Levi powiedział — że wszystkie czynniki ochrony społeczeństwa, muszą podjąć odpowiednie środki dla zaprowadzenia szybkiego wymiaru sprawiedliwości w sądach krajowych, które będą — równocześnie najlepszym środkiem odstraszającym dla kryminalistów.

Wśród 250 graduantów znajdowało się wielu oficerów stanowych i lokalnych władz bezpieczeństwa publicznego, którzy przeszli specjalne jedenaście tygodni trwające przeszkolenie.



COLORADO SPRINGS, COLO. — The three top men's figure skaters in the world wave to fans at the Broadmoor World Arena — site of the World Figure Skating Championships. First place went to the USSR's Sergei Volkov (C), with second going to the USSR's Vladimir Kovalev (R) and third place going to Britain's John A. Curry (L).

Czartery LOT'u

W nadchodzącym sezonie turystycznym PLL "LOT" zwiększą znacznie liczbę rejsów czarterowych. Samoloty spod znaku żurawia odbędą ponad 100 lotów między Warszawą a różnymi portami brytyjskimi. Ze Stanów Zjednoczonych i Kanady przyłeci czarterowymi "Iłami 62" 70 grup turystów pragnących odwiedzić "stary kraj". Przewidziano wiele rejsów wycieczkowych na trasie Warszawa — Paryż. Na mecz piłkarski pomiędzy drużynami Saint-Etienne i Ruch Chorzów przyłeci czarterowymi samolotami 400 kibiców z Francji.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano

WOPR — 1490 kc

5 DNI

Od poniedziałku do piątku

MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie

od 6:30 do 7:30 rano

Sobota: 11:00-11:30 rano

Niedziela: 1:00-2:00 po poł

MICHAŁ PRZEMYSKI Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC

Codziennie 7:00-8:30 rano

2:00-3:00 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI

Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC

7 dni w tygodniu

8:30-9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI SHOW"

Stacja WTAQ—1300 KC

Codziennie

9:15-10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"

Stacja WTAQ—1300 KC

Sobota 6:35-7:00 wiecz

od 7:00 do 7:30 wiecz

Godz. 00 Salwatorów

JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA

Codziennie

od 12 w poł. do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI

Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"

Stacja WOPA

Codziennie

o 1:00, 3:30 i 6:30

oraz o 8-ej wiecz

DR. W. SIKORA

Prezentant i Właściciel

"GŁOS POLONII"

WOPA—1490 KC

Codziennie

od 4:30 po poł

do 6 wieczorem

W Soboty

4:00-6:00 wiecz

pp. Mgr. JOZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE, właściciele

ZRZESZENIE NOWEJ POLONII W AMERYCE

od poniedziałku do czwartku włącznie

od godz. 11:20 do 12:00

w południe

Stacja WOPA—1490 KC

Kierownik Programu

Ks. Michael P. Pawelek

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA—1490 KC

w każdy Wtorek, Środe

Czwartek i Piątek

7:00-7:30 wiecz

Kierownik

BRONISŁAW (ELANSKI)

Anonserzy

PELAGIA i BRONISŁAW

MROZOWIE

Wulkany... Bałtyku

Estonscy geolodzy odkryli na dnie Zatoki Fińskiej ślady wulkanów. Stwierdzono, że niektóre wyspy w tej części Bałtyku pokryte są skorupą zastygłej pod wodą lawy wulkanicznej. Lawa wydobywała się z rozpadlin na dnie morza tworząc niewielkie stożki i płaszczyny. Zjawiska te miały miejsce na przełomie okresu trzeciorzędowego i czwartorzędowego tj. ok. miliona lat.

Laury Nad Sekwaną

Swoje europejskie tournée "Śląsk" rozpoczął w tym roku w Paryżu. Co krok rzucały się w oczy przechodniów olbrzymie żółto-czarne plakaty zapraszające do Teatru Champs Elysees na występ polskiego 140-osobowego zespołu. Po sukcesach w czasie dwukrotnego pobytu we Francji w 1973 r. — "Śląsk" zebrał zasłużone laury w Paryżu i innych miastach. Zespół wystąpił także w Macon, posiadającym piękny Dom Kultury, gdzie afisze zapowiadały uroczysty pokaz polskich filmów, poświęconych polskiemu zespołowi folklorystycznemu — "Śląskowi", "Mazowszu" i "Harnamowi".



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, śp.

Zofia Brzychcy

(z domu Wegner)
(żona śp. Stefana)

Członkini Tow. Św. Irenei Gr. 61 Zw. Polek w Ameryce, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 23-go marca 1975 roku, o godzinie 10-iej rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzić dzisiaj po 7-iej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5253 W. Fullerton Ave. (blisko Lockwood), do kościoła Św. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu postrzężeni:

Irena, córka; Leon z żoną Barbarą, syn; Michael i Steven, wnuki; wraz z całą rodziną. Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebowi Poterek, Telefon: BE 7-6400.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduszek nasz, pradziaduszek mój i brat mój, śp.

Marcin Lisowski

Członek Amer. Legionu Post 49 of Roseland i tow. Narod. Polski Grupa 132 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 22-go marca, 1975 roku, o godzinie 6:15 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 11739 So. Michigan Ave., do kościoła Św. Salomei (Msza św. o godz. 10-iej), a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu postrzężeni:

Maria (z domu Zurek), żona; Zygmunt J. (Ruth), Monika (Adolf) Nowicki, Anna (Russell) Drenth, Edward (Vicki) i Franciszka Baer, dzieci; 8 wnuczek; 1 prawnuczek; Franciszka Rozera, siostra; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Pisarski Funeral Home, Telefon PU 5-3086.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i brat mój, śp.

Władysław Zientara

pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 23-go marca, 1975 roku, o godzinie 1-iej po południu, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzić dziś od 6:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26-go marca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła Św. Jacka (Msza św. o godz. 10-iej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu postrzężeni:

Maria, żona; Leokadia (z domu Adam) Jura, siostra; oraz wnuki, prawnuki i prawnuczątka.

Pogrzebem zajmuje się: — Casey-Laskowski, Telefon: YU 6399.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-iej)

szuje "zielone karty". Znowu nikt z tych, którzy otrzymali "zieloną kartkę" za \$500 nie chce podpisać zeznania, bojąc się deportacji. Jedną z tych kobiet, która chciała sprzątnąć swoją siostrzenicę na wakacje, ze zdumieniem dowiedziała się, że jest "sponsorką" trzech osób. Ktoś podpisał ją na zaproszeniach i gwarancjach utrzymania.

Jest także druga strona medalu. Naturalizowana obywatelka Stanów Zjednoczonych skarży się, że kilka lat temu miała do czyszczenia pół piętra w budynku, obecnie ma całe piętro. Sprawiły to turyści z Polski, które chcą zaskarbić sobie względy "foremanki" harują jak woły i podbijają "normy". Młode turyści przyzwyczajone do ciężkiej pracy w polu lub w fabryce, bez trudności sprzątały całe piętra, dla starszych osób jest to wielki wysiłek. Co mam robić? — skarży się młoda rozmówczyni. Brak mi zaledwie kilka lat do emerytury. Muszą "podciągać się do poziomu turystek". W dodatku, by nie stracić pracy daje upominki "foremance" przed jej urodzinami i przed każdymi świętami. Tego dawniej nie było... mówi z żalem.

Starsze pracownice i pracownicy odnoszą się wrogo do turystek i turystów, donoszą do biura imigracyjnego, żądają ich aresztowania i deportacji. Usuniecie p. Bartley i zmiana metod postępowania agentów biura imigracyjnego nie usunie korupcji i wysysku turystów, szerzących się jak rak. Piszcze do swoich krewnych w Polsce, by obecnie nie wybierali się po złote runo do Ameryki.

Jan Krawiec.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz, syn mój i brat nasz, śp.

Czesław W. Gawel

(syn śp. Jana Gawel)

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 21-go marca 1975 roku, o godzinie 8:45 wieczorem, przeżywszy 50 lat.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1922-24 W. Chicago Ave., do kościoła Św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu postrzężeni:

James, Barbara (Ron) Rivera i Camille, syn, córki i zięć; Ewa Gawel, matka; Genowefa (Harry) Ganski i Tadeusz (Maria) Gawel, siostra, szwagier, brat i bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — A. L. Gazda Funeral Home, Telefon: HU 6-1230.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat, dziaduszek i pradziaduszek nasz, śp.

Józef J. Mazanek

(mąż śp. Karoliny)

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus i Tow. Gwiazda Wolności Grupa 1820 ZNP, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 23-go marca 1975 roku, o godzinie 3:35 po południu, w starszym wieku.

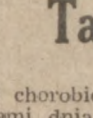
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu postrzężeni:

Anna, Władysław, Józefa A. i Mieczysław, dzieci; Bolesław Srodek, zięć; Anna, Leokadia i Leokadia, synowie; Aniela Sawosko, siostra; oraz wnuk, wnuczki i prawnuczątka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.

Telefon: 421-5800.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój, brat, szwagier i wuj nasz, śp.

Tadeusz Kasprzyk

(syn śp. Stanisława)

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus i Tow. Gwiazda Wolności Grupa 1820 ZNP, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 22-go marca 1975 roku, o godzinie 11:35 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu postrzężeni:

Emilia (z domu Tkaczuk), matka; Maria i Jadwiga, siostry; Marian Nowakowski i Stefan Kmiecik, szwagrowie; Ryszard i Tadeusz, siostrzeńcy; oraz rodzina w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.

Telefon: 421-5800.



RICHMOND, VA. — Grupa studentów Uniwersytetu w Richmond kończy dekorowanie "najdłuższej" kanapki świata nazwanej żartobliwie "Submarine Sandwich", tuż przed przyjęciem, na które przybyło 1,200 osób. Submaryna miała długość 796 stóp i została zjedzona w ciągu 30 minut. (UPI)

Alkoholizm

Ordynariusze diecezji katolickich w Polsce wydali na okres postu Listy Pasterskie, w których poruszają m. in. zagadnienie alkoholizmu. Najpełniej oświecili to zagadnienie ks. Biskup Marian Rechoń, Administrator Apostolski Archidiecezji Lwowskiej (szczątkowej) z siedzibą w Lubaczowie. List Pasterski ks. Biskupa Rechońa głosi m. in. co następuje:

"Alkoholizm nie jest zjawiskiem nowym, wyrosłym na tle supercywilizacji technicznej. Jak stwierdzają historycy, zajmujący się tym zagadnieniem, n a j b a r d z i e j trzeźwymi były społeczeństwa Europy w średniowieczu, a więc w tej epoce, gdy żyła wiara w Chrystusa i ambicja, by realizować królestwo Boże na ziemi, były jak najwyższe.

Proces sekularyzacji Europy zaczęły w epoce humanizmu, podważając wiele cech moralności chrześcijańskiej, zaznaczył się także upadkiem trzeźwości.

Psychoza rozkładu społecznego, politycznego i moralnego w naszym kraju zapoczątkowała powszechnie z końcem XVII wieku; a zwłaszcza w epoce rozpasania czasów saskich. Był to równocześnie okres jaskrawych i bolesnych nierówności społecznych. W tym czasie produkcja alkoholu stała się jedną z głównych gałęzi przemysłu naszego kraju.

W takim układzie właściciele gorzelni zmuszali niejednokrotnie swoich poddanych, by tylko u nich zaopatrywali się w wyprodukowane trunki. Konsumpcja alkoholu towarzyszyła całemu życiu społecznemu. Pijaństwo towarzyszyło uroczystościom rodzinnym, ślubom, zawieraniu transakcji handlowych na targach, spotkaniom towarzyskim, weszło ono w obyczaj ludowy.

Jest rzeczą charakterystyczną, że na szerzące się wówczas pijaństwo w Polsce zwracając uwagę wszystkie niemal pamiętniki obcokrajowców pod-

różujących po naszym kraju. Rozpasanie alkoholowe przyczyniło się w dużej mierze do zaniku cnót obywatelskich, który z czasem doprowadził do rozkładu społeczeństwa i do upadku państwowości.

W okresie prawie 150-letniej niewoli naród ów celowo rozpamiętał, by go oświecić i zdegenerować. Pamiętamy do dziś o ostatniej wojnie, gdy za wymuszone kontyngenty zboża i mięsa okupant płacił alkoholem. Chodziło o wyniszczenie narodu biologicznie i kulturowo. Klęsce politycznej sprzyjała nędza. Człowiek pozbawiony nadziei na lepsze jutro poszukiwał często zapomnienia bolesnej rzeczywistości w opoju. Tak było w przeszłości. Czy dziś jest inaczej?

Pijaństwo i alkoholizm są niebezpieczeństwem, które panoszą się nie tylko w okresie nędzy i ciemnoty, ale także i dobrobytu pozbawionego kultury. Człowiek mało kulturalny, któremu nagle zaczyna się dobrze powodzić, często odcina się od przeszłości, od swojej rodziny, środowiska, zapomina o Bogu, o jego przykazaniach, lekceważy cnoty społeczne jak: odwagę, umiar, gospodarność, wstrzeźliwość, oszczędność, poczucie odpowiedzialności za dobro rodziny i dobro społeczeństwa.

Dużo dziś się mówi o wynaturzeniu społecznym części młodzieży, zwłaszcza na Zachodzie, o tak zw. narkomanii. Nie zapominajmy jednak, że rodzajem narkomanii jest także alkoholizm. Alkoholikiem jest nie tylko upijający się często do stanu nieprzytomności, jest nim także pijący codziennie choćby tylko jedną butelkę piwa. Zło leży w przyzwyczajeniu, w nałogu, od którego się bardzo trudno uwolnić.

Statystyki i ekonomiści obliczają, że w Polsce z dyment tytoniowym ułatnia się i maruje rocznie około 10 miliardów złotych. Wielokrotnie więcej, bo około 10% naszego dochodu narodowego, wydaje nasze społeczeństwo na alkohol.

Jest to nie tylko marnotrawstwo mienia własnego, ale także klęska społeczna, odbijająca się na dobrobycie, na zdrowiu moralnym i biologicznym całego narodu.

Alkoholizm atakuje najpierw zdrowie moralne rodziny. Czyż można sobie wyobrazić człowieka bardziej nieścisłego niż żonę pijaka? Kto choćby raz widział przeżartą czy wynędzniałą dziewczynę, która płacze i kryje się po kątach w tym czasie, gdy pijany ojciec się awanturowuje, ten chyba na całe życie nie tylko nabiera odrady do pijaństwa, ale stanie się gorliwym apostołem trzeźwości.

Alkoholizm prowadzi do upojenia jest grzechem wielokrotnym dlatego, że pozbawia człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boże, rozumu, prowadzi do wykroczeń seksualnych, do awanturnictwa nie wykluczając zabójstw, jest przyczyną nędzy, marnotrawstwa dobra prywatnego i społecznego, niszczy zdrowie pijącego, staje się przyczyną degeneracji narodu.

Wiemy dobrze, że dzieci poczęte w stanie upojenia alkoholem bardzo często są skazane na niedorozwój umysłowy, rodzą się obciążone różnymi kalectwami.

Istnieją zawody, które domagają się całkowitej abstinencji. Ilek zabójstw, kalectw, rozmaitych nieszczęść powodują kierowcy samochodów, którzy nie są wprawdzie pijani, u których jednak choćby

N. Y. Times o "Zapomnianych Więźniach"

New York (KW) — W ramach akcji ACEN przeciwko zatwierdzeniu przez Europejską Konferencję Bezpieczeństwa Jałty i Teheranu oraz panowania sowieckiego we Wschodniej Europie New York Times z 17 marca b.r., w ślad za Washington Star-News z 8 marca b.r., ogłosił list przewodniczącego ACEN Stefana Korbońskiego poświęcony tej Konferencji, któremu nadał tytuł "Zapomnianych więźniów".

Artykuł wstępny w tym piśmie z 23 lutego b.r. stwierdzał, że zostało osiągnięte porozumienie zobowiązujące wschód do swobodniejszych kontaktów i wymiany informacji poprzez istniejącą w Europie linię podziału. Oznacza to, podkreślał list Korbońskiego, że zniewolone narody Wschodniej Europy mają pozostać na zawsze w sowieckim "więzieniu narodów", jedynie wolno im będzie czytać nie tylko biuletyny i cyrkularze więzienne, lecz także gazety i książki z poz murów więzienia, co nie może zaspokoić ich pragnienia wolności.

List kończy się oświadczeniem, że skoro mocarstwa zachodnie nie mogą uwolnić narodów Wschodniej Europy, to przynajmniej powinny się wstrzymać od politycznej i moralnej aprobaty ich niewolnictwa. Te aprobaty mogą uniknąć, jeśli na konferencji w Helsinkach upomną się o ich przyrodne prawo do samostanowienia o swoim losie.

Ze sprawozdania wynika, że 162 grupy ZNP prowadzi zebrania w jęz. polskim, 68 grup w jęz. angielskim, a 167 grup w obydwu językach.

Prezes Mazewski serdecznie podziękował p.o. sekretarce Helenie Pross, która wywiązała się znakomicie ze swoich obowiązków, wprowadziła ulepszenia w pracy biur, mimo, że oprócz rutynowych spraw doszły nowe, związane z przeprowadzeniem wyboru sekretarza, Pracowała — nie tylko w dzień, ale także wieczorami.

Cenzor Lotarski w zagajeniu zjazdu przypomniał, że Rada Nadzorcza została powołana do życia w 1907 r. przez Sejm w Baltimore. W oświadczeniu po przemówieniu prezesa Mazewskiego, —

Wydawnictwo Australian Felix Literary Club opublikowało w nakładzie 2.000 egz. książkę H. P. G. Clews'a pod tyt.: "Strzelecki's Ascent of Mount Kościuszko 1840". Autorem jest znany kartograf australijski główny mierniczy masywu Snowy Mountains, w którym leży najwyższy szczyt Australii nazwany przez Strzeleckiego "Kościszko". Clews w swej publikacji polemizuje ze stwierdzeniami jakoby E. Strzelecki nazwał tak szczyt nieco niższy, leżący o dwie mile na północ od Góry Kościuszki".

lu oślabia ich sprawność zawodową. To samo należy powiedzieć o pracownikach zajętych w fabrykach o skomplikowanej i wymagającej dużej sprawności aparaturze. W naszym krótkim posłaniu nie jesteśmy w stanie omówić szczegółowo wszystkie skutki bolesnej klęski społecznej. (...)

Pamiętajmy, że nadużycie alkoholu jest grzechem, z którego trzeba się spowiadać. Jeśli daliśmy okazję do zgorznienia, trzeba go naprawić. Niech przede wszystkim rodzice nie zapominają o tym, że do wstrzeźliwości trzeba dzieci wychowywać.

Niech czuwają nad swymi dziećmi szczególnie w okresie ich dojrzewania, kiedy to przełamują się bariery trzeźwości względnie pijaństwa.

Pomni na obrazie Pana Boga i liczne nieszczęścia zachęcamy jedni drugich do trzeźwości w naszych obyczajach, w uroczystościach religijnych, w spotkaniach towarzyskich. Ponieważ wstrzeźliwość jest cnotą społeczną, niech się wszyscy o nią modlą publicznie i prywatnie. Starajmy się wytworzyć opinię piętnującą tę klęską społeczną".

Władysława Kubiak Sekr. Kraj. ZNP

(Dokończenie ze str. 1-iej)

Mariana Piekutowskiego. — Dyr. bratniej działalności — Antoni Piwowarczyk przedłożył zebranych w odświeżeniu hymnów narodowych.

Cenzor Lotarski wygłosił krótkie wspomnienia pośmiertne poświęcone pamięci komisarzy ś.p. Ludwika Sliwińskiego z Okr. 7 i ś.p. Franciszka Lysakowskiego z Okr. 8.

Prezes ZNP mec. Alojzy Mazewski poświęcił krótkie wspomnienia pośmiertne ś.p. wiceprezesa Franciszka Prochotowi i ś.p. sekretarza Adolfa Pachuckiemu.

Zmarłych braci i siostry związkowe uczczono minutą milczenia.

Komitet Nominacyjny.

Do powołanego przez Cenzora Lotarskiego Komitetu Nominacyjnego weszli komisarze i komisarzki: Aleksander Kopczyński (Okr. 9), przewodniczący; August Górski (Okr. 6), Joanna Kowalska (Okr. 4), Władysława Podkorska (Okr. 14) i Zofia Wójcik (Okr. 7).

Gdy Komitet Nominacyjny przeszedł do następnej sali, by wykonać swą pracę, krótkie przemówienia do zebranych wygłosili: cenzor Lotarski, prezes Mazewski, wiceprezeska Helena Szymanowicz, wiceprezes Józef Gajda, p.o. sekr. Helena Pross i skarbnik Edward Moskal.

Prezes Mazewski podzielił się wynikami przeglądu grup przez komisarzy i dyrektorów. Komisarz Kopczyński — odwieścił 37 grup ZNP w swoim okręgu i przysłał do Zarządu Centralnego świetne analizy sytuacji każdej grupy.

Dyr. Henry Burke odwieścił 44 grupy ZNP. Podobnie spisali się dyrektor Hilary Czaplicki, komisarz Piotrowska i ś.p. komisarz Franciszek Lysakowski.

Ze sprawozdania wynika, że 162 grupy ZNP prowadzi zebrania w jęz. polskim, 68 grup w jęz. angielskim, a 167 grup w obydwu językach.

Prezes Mazewski serdecznie podziękował p.o. sekretarce Helenie Pross, która wywiązała się znakomicie ze swoich obowiązków, wprowadziła ulepszenia w pracy biur, mimo, że oprócz rutynowych spraw doszły nowe, związane z przeprowadzeniem wyboru sekretarza, Pracowała — nie tylko w dzień, ale także wieczorami.

Cenzor Lotarski w zagajeniu zjazdu przypomniał, że Rada Nadzorcza została powołana do życia w 1907 r. przez Sejm w Baltimore. W oświadczeniu po przemówieniu prezesa Mazewskiego, —

Komisarz Krawulski (Okr. 10) wręczył prezesowi Mazewskiemu 39 aplikacji nowych członków nowej grupy im. Alfreda Wojtowicza.

Oprócz już wymienionych, wśród gości znajdowali się: dyr. Mieczysław Odrobina, dyr. Hilary Czaplicki, dyr. Stanisława Nieder, lekarz naczelny L. Sadleir, rzecznik mec. Czesław Rawski, b. dyr. biura realnościowego Władysław Andrzejewski, obecny dyr. biura realnościowego — Zygmunt Sokolnicki, Edward Dzielwski, dyrektor łączności społecznej.

Fiasko Misji Sekr. Stanu Kissingera

(Dokończenie ze str. 1-iej)

na Bliskim Wschodzie przedstawiają się bardzo mrocznie i przyczyniły to jedynie do większego napięcia. Fahmi składał winę na Izrael za fiasko prowadzonych rokowań, wyrażając nadzieję, że "Stany Zjednoczone nie staną się jencem Izraelskich posunięć."

Izrael

W Jerozolimie, premier Izraela, Yitzhak Rabin w niedzielę złożył winę na Egipt, za fiasko przeprowadzonych rokowań, mówiąc, że Egipt "ofiarował nam zero." Izrael przed dwoma tygodniami wprowadził "stan gotowości" na granicy z Egiptem i Syrią, ale odmówił wszelkich komentarzy na temat możliwej nowej wojny.

Egipt domagał się od Izraela wycofania swych wojsk z strategicznych terenów i zło-

naftowych z pustyni Sinai, ale odrzucił żądania Izraela ogłoszenia oficjalnie zakończenia działań wojennych między obu państwami.

Prezydent witając wczoraj Kissingera, "z niezmierną trudną misją" powiedział: — "wiem, że uczyniłeś wszystko w swej mocy dla doprowadzenia do porozumienia między Egiptem i Izraelem, a fiasko tej misji zostało spowodowane czynnikami po za twoją kontrolą i wpływem."

Kissinger wylądował w bazie lotniczej Andrews w Maryland i został przewieziony helikopterem natychmiast do Białego Domu, gdzie został powitany przez prezydenta Forda z którym odbył dwu godzinną rozmowę. W konferencji Forda i Kissingera wziął także udział gen. Brent Scowcroft, deputowany szefa Krajowej Rady Bezpieczeństwa.

PARYŻ. — Jacqueline Kennedy Onassis opuszcza lotnisko paryskie, zdając na pogrzeb swego męża, magnata okretowego Aristotle Onassis. (UPI)



Obrządki Kościelne Wielkiego Tygodnia

Wielki, albo Święty Tydzień dawniej nazywany męczennym od rozpamiętywania męki Zbawiciela, odpustowym ze względu na otrzymanie rozgrzeszenia przez pokutników publicznych, suchopostnym od ścisłego postu w ciągu jego trwania dopuszczającego tylko pokarmy suche, rozpoczyna Niedziela Palmowa, albo wierzbińska, zawiązując swoją nazwę święconym w tym dniu gałązkom palm, lub wierzby.

Palmowa Niedziela

Kościół św. ustanowił ten radostny dzień przed smutnymi i ponurymi dniami Wielkiego Tygodnia na pamięć Chrystusa do Jeruzolimy, podczas którego Żydzi rzucali gałązki oliwne i palmowe pod stopy Pana Jezusa. Stąd powstał obrzęd święcenia gałązek, i obchodzenia z nimi kościoła w uroczystej procesji.

Procesji tej nadano jeszcze drugie symboliczne znaczenie. — Kiedy mianowicie biorący w niej udział kapłani i wierni obszedli kościół, chcą do niego znowu wejść, zastają drzwi zamknięte i słyszą śpiewany przez zamkniętych w kościele kantorów hymn, zawierający wyraz rzuwającego uczucia ku Chrystusowi, stosownie do jego triumfu w Jeruzolimie. Na śpiew ten śpiewem odpowiada z zewnątrz kler, poczem subdiakon lub celebrujący kapłan stukną trzykrotnie krzyżem w drzwi kościelne, dając tym znak do ich otwarcia. To zamknięcie drzwi kościelnych przedstawia, że przez grzech pierwszych rodziców zamknięto się niebo dla wszystkich, dopóki nie przyszedł na świat Zbawiciel, który przez swą śmierć krzyżową na nowo otworzył bramy niebios. Stąd otwarcie drzwi po trzykrotnym uderzeniu krzyżem mającym równocześnie przedstawić wiernym, że tylko tą krzyżową i ciernistą drogą życia dojść można do nieba. Podczas mszy św. śpiewa się Psalme.

Palmy święcone w kościele wierni przynoszą do domu, z kilku gałązek robią krzyżyki, które umieszczają w niedzielę wielkanocną nad drzwiami domu.

Wielki Tydzień

Następujący po Palmowej Niedzieli Wielki Tydzień poświęcony jest pamięćce rozpamiętywania męki, śmierci i Zmartwychwstania Zbawiciela. Do tej myśli Kościoła stosują się też przypadające na poszczególne jego dni obrzę-

dy, na które wywarł jednak również wpływ zwyczaj, że w pierwszych wiekach chrześcijaństwa tylko na Wielkanoc udzielano katechumenom sakramentów: Chrztu, Bierzmowania i Komunii św.

Najbogatszy rytuał mają trzy ostatnie dni Wielkiego Tygodnia.

Wielki czyli Zielony Czwartek jest poświęcony pamięćce Ostatniej Wieczerzy, którą Chrystus w gronie swych apostołów przed śmiercią spo-

żył i podczas której ustanowił Najś. Sakrament Ciała i Krwi Paskiej, oraz ofiarę Mszy św.

Wielki Piątek, to dzień ciężkiej żałoby Kościoła z powodu śmierci Zbawiciela.

Wielka Sobota i przywiązane do niej obrzędy nie odznaczają się już tym smutkiem co dzień poprzedni. W rytuale kościelnym do dziś przechowało się w dniu tym wiele pamiątek z pierwszych czasów chrześcijaństwa.

Lesko

Lesko jest miastem powiatowym położonym na prawym brzegu Sanu u północnych podnóży Bieszczadów. Przeprowadzone ostatnio badania archeologiczne wykazały, że już w XII w. istniał tam gród, który wkrótce przekształcił się w osadę. Na jej rozwój wpłynęło położenie przy dogodnym brodzie przez San. W drugiej połowie XV wieku Lesko otrzymało prawa miejskie. Jako wójtą akta wymieniają Filipa z Sanoka. Wójtostwo wykupiła od niego magnacka rodzina Kmitów. Pisali się z Wiśnicza, a w pobliżu Leska posiadali zamek Sobień. Gdy w 1507 r. pożar zniszczył ten zamek, wojewoda krakowski Piotr Kmita przeniósł swoją siedzibę do Leska i wznosił tam nowy zamek.

Rodzina Kmitów należała do możniejszych w ówczesnej Rzeczypospolitej. Piotr, dorodny postać, wymowny, dowcipny i bardzo bogaty, odgrywał poważną rolę na dworze króla Zygmunta Starego. Popierał znakomitych uczonych, pisarzy i poetów jak: Marcina Bielskiego, Stanisława Orzechowskiego, Jakuba Przyłuskiego oraz Klemensa Janickiego. Zyskał zaufanie królowej Bony i gorąco popierał jej zamysł zerwania związku małżeńskiego króla Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną. Następnie wziął jednak stronę Zygmunta Augusta i walczył przeciwko niej do koronacji Barbary Radziwiłłówny.

W Lesku, Piotr Kmita ufundował kościół wybudowany w stylu późnogotyckim. Zmarł w 1553 r. i pochowany został na Wawelu, gdzie jego druga żona, Barbara z Harbutów, wystawiła mu nagrobek. Umieszczono na nim napis, że umarł ostatni z rodu Kmitów-Szeniewitów, co jednak nie odpowiada prawdzie. Heraldycy stwierdzają, że potomkowie tej rodziny, wprawdzie już nie zaliczający się do mag-

natów, żyli aż do naszych czasów.

Po Kmitach, właścicielami Leska byli przez długie lata Stadnicy. Pomyślny stan gospodarczy miasta ucierpiał wskutek klęsk żywiołowych i wojen. Doszczętnie zburili Lesko Szwedzi w 1704 r., w czasie Wojny Północnej. Przy pierwszym rozbiórce Polski, zagarnęli miasto Austriacy, — którzy nazwę jego zmienili na "Lisko". Została siedzibą cyrku, do którego należał pobliski Sanok. W pierwszej połowie XIX wieku przebudowano zamek według projektu Wincentego Pola, który wówczas chętnie siadywał pod okazywał dębem o obwodzie siedmiu metrów, do dziś zachowanym.

Po pierwszej wojnie światowej przywrócono miastu dawną nazwę, w czasie drugiej wojny światowej, toczyły się tam ciężkie walki. Po wyzwoleniu, przez czas jakiś, trwały jeszcze zmagania z bandami UPA. Gdy powrócił spokój, miasto zaczęło się szybko rozbudowywać. Powstały nowe bloki mieszkalne, gmach dla liceum, dom kultury i stacje turystyczne. Lesko stało się bowiem ośrodkiem turystyki w rejonie Bieszczadzkim. Odbudowano dawny zamek, zachowany w 1760 r., mający wnętrza barokowe. W budynku synagogi, pochodzącej z przełomu XVI i XVII w. urządzono muzeum przyrodnicze Bieszczadów.

Podobnie jak wiele starych zamków w Europie i w Polsce, również Lesko posiada zjawiającego się tam ducha. Jest nim tak zwana "czarna pani z Leska". Wiele osób widywało rzekomo czarną woalkę, jak się snuła po komnatach zamku i jego murach. Ma to być jedna z żon królewskich Kmitów. Poniosła śmierć w czasie pożaru zamku w sąsiednim Sobieniu, jednak swoje "pośmiertne występy" przeniosła do Leska. Jak zanotowali kronikarze, "w XVIII w. czarna

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS THURSDAY 2 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

★ Praca Męska

★ Praca Męska

HELP WANTED MEN

Kitchen Helpers

From 9:00 A.M. to 6 P.M.
Must speak and read English.
APPLY

Chicago Athletic Association
71 EAST MADISON ST.

Gorąca Woda

Washington (GP). Wierząc studnię w miejscowości Malta, Idaho, technicy natrafili na głębokości 4,500 stóp na źródło gorącej wody. Ma ona 293 stopnie i wypływa z szybkością tysiąca galonów na minutę. Są plany, by wciągnąć dalej, do głębokości 6,500 stóp, może tam znajdują się większe ilości gorącej wody, które można by wyzyskać do celów przemysłowych.

pani" pojawiła się w wieczór Trzech Króli, kiedy w zamku odbywał się bal. — Postać w czerni przesunęła się przez rozbrzmiewające muzyką komnaty i weszła do sali, — gdzie rozbawione towarzyszywo ustawiało się właśnie do poloneza. Zdumieni goście rozstapili się przed nią, orkiestra przestała grać, choć wszystkie okna z powodu mrozu były zamknięte, zerwał się zimny powiew i świece w kandelabrach przysgasy. Dama we wdechach kirach przeszła przez salę i zniknęła w przeciwnych drzwiach. — Wtedy obecnych ogarnęło przerażenie, damy zaczęły mledć, rozległy się wołania o pomoc. Nie stracił głowy tylko gospodarz domu, który krzyknął na odzwiernych, — aby natychmiast zamknęli wejściową bramę i razem z kilkoma odważnymi mężczyznami spośród zaproszonych, przeszukali wszystkie sale. Nikogo obecnego nie było. Wyšli na dziedziniec — świeżo spadły śnieg nieklnęty był ludzką stopą. —

Podobno i obecnie "czarna dama" od czasu do czasu nawiedza zamek w Lesku. Może więc uda się z nią spotkać (Sz)

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W CZWARTEK DO 2-EJ PO POŁUDNIU

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

★ Kontraktorzy

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLICKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • LAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WĘWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca Żeńska

★ Skład Żelastwa

WAITRESSES

Excellent base salary plus fast customer turnover for tips.

Most shifts available.

Experience preferred.

Apply in person only from

9 A.M. - 11 A.M. and 2 P.M. - 4 P.M.

Wimpy Grills, Inc.
22 W. Monroe St.
Room 1200

SECRETARY NEEDED
for general office work, with excellent typing, shorthand not required. Excellent working conditions. Vicinity Lawrence-Milwaukee. Call after 6 p.m.: 626-6560.

POTRZEBNE EMERYTOWANE MAŁŻENSTWO
W okolicy Palatine. Pokój i utrzymanie za lekkie usługi.
991-0556

BILLER/TITLE CLERK

Need experienced person to handle retail and wholesale orders for sales department. We are a factory branch and offer excellent benefits.
Salary based on experience.
For interview call
ED ARZEWIECKI

Dodge Trucks, Inc.

39/Halsted
927-4949

COOK

Small Private School.
HOURS: 10:00 A.M. to 2:00 P.M.
\$2.00 per hour.

Call: 267-0939

GIRLS

HEAVY WORK ASSEMBLY.
• Steady work.
Good working conditions.
Must be able to speak, read and write English.

ANN-DE FOODS
2937 N. Elston Ave. Call 539-7724

POKOJÓWEK

Dzienna praca. Na pełny i częściowy czas. Sprzątanie prywatnych domów. "Muszą mówić trochę po angielsku". Zgłaszać się osobiście.

MINIT-MAID, INC.
7400 Waukegan Rd., Niles
(Komunikacja autobusem CTA Jefferson)

WAITRESS WANTED
For Lunch or Dinner.
Apply at:
TELI'S LOUNGE
104th St. and Western Ave.
445-0700
Must Speak English.

★ Pomoc Domowa

For Working Mother Dependable Woman Needed
5 day week, go home. Two school age children, one year old girl. Light housework. 11 a.m. to 5 p.m. Some English necessary. Recent references. Good transportation.
288-3996
No call on Sat. or Sun. a.m.

POKOJÓWKA potrzebna na 4-5 godzin dziennie. Konieczne trochę angielskiego. Wymagane referencje. Zgłoszenia: 466 N. Ashland Ave. lub telefonicznie 733-4236.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY KOŁOROWE CZARNO-BIAŁE
Naprawia Inż. Paprocki
GWARANCJA
545-6667 między 10 rano-4 ppi.
Tel. 235-0420 wieczorem

★ USŁUGI

SAVE THIS AD OLD CHICAGO REMOVAL COMPANY
Cleans out apartments, basements, garages etc. Fair allowances on items of value. Also, we pay cash for anything old, unusual or decorative.
649-1773

NORTH AVE. IRON & METAL KUPUJEMY
Miedź, mosiądz, ołów, baterie, chłodnice, startery i generatory oraz izolowany drut z miedzi.
278-4370
1917 W. NORTH AVE.

★ AUTA

1971 PONTIAC. — 235-8190.

★ DOMY

2-PIĘTROWY MUROWANY BUDYNEK
3642 W. GEORGE STREET (Naprzeciwko kościoła) 1-sze piętro jest używane jako warsztat (zaklasyfikowane jako zona B41). 2-gie piętro — mieszkanie 7-pokojowe. Nowa elektryczność. 1-sze piętro — centralne chłodzenie. Można wykończyć na małe biuro. Garaż na 2 auta.
Parcela 72x125
D. walcik w tygodniu: 792-3850 w niedzielę: 775-9383

SPRZEDAJE murowany dom ze wszystkim. 5 pokoi, wykończony basement. Garaż na 2 auta.
237-3507

★ Domy Poza Chicago

SOUTH HOLLAND NOWE DOMY \$42,900

3 sypialnie
Maryland Manor
151sz-a ul. i Maryland
Par. Św. Judy Apostoła
Tel. 333-9669
TED SIOREK

OKOLICA CRYSTAL LAKE
Prawo do prywatnej plaży, 10.6 akrow. Eliżna okolica. Można podzielić lub użytkować. Ocenione na \$163,240. — Właściciel chce \$125,080. Oferta dla zamknięcia.
Telefonować Po Angielsku
289-3300

★ Do Wynajęcia

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje mieszkanie. Nowomodne, czyste.
1044 N. Wolcott Ave.

JADWIGOWO. 4 pokoje umeblowane, 2 sypialnie. Cena do omówienia na miejscu. 252-4128.

4 POKOJE do wynajęcia na Jadwigowie. — 486-7920.

6 POKOI — 1129 N. Wood. Od 1-go kwietnia, \$90. 549-7149 po 6.

4 DUŻE pokoje gazem ogrzewane na 2-im piętrze. Okolice Belmont i Sacramento. Dla dorosłych. 463-6018.

3½ ROOM apartment 1 bedroom 2nd floor. Heated, unfurnished. Vic. Kostner and Armitage. No pets. Security deposit required. Immediate occupancy. 278-8689.

5 POKOI odnowione na Jackowie. 283-7460

5 POKOI na dole. Dywany pozostają. Kościół, szkoła, sklepy na miejscu. CTA. Bez zwierząt. Wymagany depozyt. Cicero-Fullerton. 237-9166

4 ROOM apartment — Cicero-Fullerton, \$160, heat, appliances, carpet, air conditioning. — Older couple. — 394-5037.

★ INTERESY

T A W E R N A DAVE'S TOP
PRZEZ WŁAŚCICIELA.
Północno zachodni narożnik. W pełni wyposażona.
2074 N. Leavitt EV 4-9725

NA SPRZEDAŻ
Przedsiębiorstwo Malowania

Farbą metalowych rzeczy. Interes w toku. \$60,000 rocznego dochodu. Bardzo dobra północna dzielnica miasta.
775-6923 lub 463-5077

The Art Institute of Chicago



Wielu mieszkańców Chicago nie zdaje sobie sprawy z istnienia w Wietrznym Mieście instytucji, która zastępuje na poparcie, a na pewno powinna być odwiedzana przez miłośników sztuki. Instytucją tą jest Instytut Sztuki, którego zbiory obejmują dzieła sztuki z okresu ponad 4 000 lat i stanowią nieocenione skarby w skali światowej.

Zwiedzanie Instytutu jest nie lada przeżyciem estetycznym i intelektualnym, gdyż jego zbiory świadczą o twórczym duchu ludzkości, wyrażającym się w arcydziełach sztuki. Zachęcamy więc zarówno mieszkańców Chicago, jak i gości przybywających z innych stanów, aby odwiedzili The Art Institute of Chicago przy Michigan Ave. i Adams Street, a na pewno wzbogacą swoją wiedzę o sztuce oraz nasycą się artystycznym pięknem eksponatów.

(Na reprodukowanych tu zdjęciach widzimy (po lewej) front gmachu Instytutu Sztuki oraz (u góry) fragment jego wnętrza.)

Aresztowano Podejrzanego o Morderstwo Chłopca

Policja aresztowała 36-letniego Roberta Lower z Rockford pod zarzutem uprowadzenia a następnie zamordowania 15-letniego Josepha Didiera, syna aldermana. Lower został aresztowany w swoim mieszkaniu, o półtora mil odległym od domu rodziny Didiera, po zakończeniu pracy w Atwood Vacuum Machine Co. gdzie jest zatrudniony jako kierownik czyszczarki.

Szef lokalnej policji Del-

Wystawa Kwiatów w McCormick Place

Tegoroczna wystawa kwiatów w McCormick Place, 23cia i Lake Shore Drive, będzie zorganizowana w dniach 5-13 kwietnia pod nazwą: "Garden Fantasies". Wystawa będzie obejmować kombinacje ogrodnicze kwiatów, krzewów, drzew oraz osobne ekspozycje kwiatów. Wystawę będzie można zwiedzać w godzinach od 10-ej rano do 10-ej w nocy.

Polski Ośrodek Społeczny w Buffalo

Buffalo, N. Y. (KW)—Polonia w Buffalo, N. Y. polonijny ośrodek społeczny p. z. "Dulski Community Center, Inc." mieścił się będzie w dwupiętrowym murowanym domu, ofiarowanym przez firmę Frit Industries, Inc.

Ośrodek ten służyć będzie parafianom z pobliskich kościołów, w okolicy ulic—Smith, Broadway, Bailey, Clinton, Seneca i Babcock. Nacisk kładziony będzie na specjalne programy młodzieżowe i dla starszych, emerytowanych obywateli. Przewodniczącym dyrekcji ośrodka jest p. Fred Jablonski, a prezesem Czesław Jarmuz.

72-Letni Zabił Żonę Która Groziła Mu Nożem

Policja Stwierdziła, że Działal w Obronie Własnej

Ubiegłego weekendu dziesięć osób padło ofiarą morderstwa w Chicago, w tym 61-letnia kobieta, którą śmiertelnie postrzelił mąż. Don Wilson, lat 72, zeznał, że żona zatakowała go z nożem w rękę. Catharine Wilson przewieziono do szpitala Mount Sinai, gdzie lekarze orzekli zgon. Wilsona nie oskarżono, gdyż działał on w obronie własnej. Dochodzenia wykazały — że oboje zaczęli się kłócić podczas przyjęcia w ich domu pnr. 1313 S. Christiana i Wilson rzuciła się na męża, chcąc go zabić nożem.

W drugim wypadku, 30-letnia Esther Mason — została oskarżona o zamordowanie swego nieślubnego męża, 50-letniego Manuela Rios. Kobieta rzuciła się na męża z nożem w rękę i zdołała ugodzić go śmiertelnie.

John Brown, lat 28, zam. 3214 W. Douglas — zmarł z ran zadanych mu nożem. Policja przypuszcza, że Brown brał udział w walkach ulicznych. Earl L. Harris, lat 38, piosenkarz — członek grupy Chosen Fore, został śmiertelnie postrzelony, bezpośrednio po występie w Robert's Motel, 6301 E. 63-cia ulica.

bert Peterson podał wiadomość o aresztowaniu na zwołanej w tym celu konferencji prasowej. Peterson odmówił jednak bliższych komentarzy na temat śledztwa, które doprowadziło do zatrzymania — podejrzanego osobnika. Oświadczył on tylko, iż w dzień po znalezieniu zwłok ofiary, policja otrzymała anonimowy telefon. Rozmówca podał kilka szczegółów które w rezultacie umożliwiły później zatrzymanie R. Lowera.

Joseph Didiera Jr. — został porwany rano 4 marca br., kiedy rozosił gazety. Zwłoki chłopca znaleziono przypadkowo 15 marca, kiedy dwóch harcmistrzów przybyło do obozu Apple Canyon — aby sprawdzić domki kampingowe celem ich reperatury przed otwarciem sezonu. Nagie i zmarznięte zwłoki chłopca znaleziono w jednym domu. Na przegubach i szyi ofiary stwierdzono ślady sznura czy linki. Sekcja zwłok wykazała później, iż ofiara została uduszona. W toku śledztwa znaleziono odzież zamordowanego oraz ślady stóp porwanego i zbrodniarza.

W roku 1973 został porwany inny chłopiec z tego samego rejonu w Rockford, który dostarczał w tym czasie gazety. Zbrodnicie nakazał mu się rozebrać a następnie pomalować go farbą. Identyczny wypadek miał później miejsce w roku 1974 z innym młodocianym roznosicielem gazet. Policja jak na razie nie podaje komentarzy na temat oczywistych spekulacji, że ten sam zbrodniarz — dokonał — dwóch poprzednich przestępstw.

Lower przebywa obecnie w więzieniu w Galena, Illinois, i wkrótce stanie przed Sądem Kryminalnym.



PHNOM PENH, KAMBODŻA. — Żołnierz kambodżański obserwuje za workami z piaskiem, wyładowywanie samolotu amerykańskiego. Samoloty transportowe codziennie przywożą do oblężonego miasta worki z ryżem i amunicją dla wojska. (UPI)

175 Rodzin Opuściło Swe Domy w Rockford, Przed Powodzią

Ponad 175 rodzin opuściło w niedzielę w nocy swe domy w rejonie Rockford, w obawie przed powodzią. Rzeki Rock i Pecatonica wezbrały wskutek topniejącego śniegu i silnego deszczu tak, iż stan wody podniósł się o ponad 1 stopień powyżej skali oznaczającej groźbę wylewu.

Jay Hart, dyrektor obrony cywilnej w powiecie Winnebago oświadczył, iż wspomniane rzeki mogą wystąpić z brzoźgów około wotku i ostrzeż, iż szkody mogą być znacznie nawet wyższe, niż były w kwietniu 1973 roku, kiedy woda wylała szeroko i wyrządziła dotkliwe straty w rejonie m. Rockford.

Hart podkreślił, iż już w niedzielę w nocy woda wyrzuciła pewne szkody w 376 domach, z których pewna liczba znalazła się pod wodą. Najgorsza sytuacja istnieje w Blackhawk Island, znajdującej się przy rzece Rock River, na południe od Rockford, gdzie 125

rodzin musiało swe domy opuścić ze względów bezpieczeństwa. Trudna sytuacja wyłoniła się również na północnym przedmieściu miasta Rockford, gdzie zostało już wyewakuowanych ponad 50 rodzin.

Dyrektor obrony cywilnej Hart zaznaczył, iż jak dotąd nie zanotowano rannych z powodu powodzi, w tych rejonach i większość z tych, co zmuszona była swe domy opuścić znalazła czasowe schronienie i dach nad głową w domach swych przyjaciół i znajomych, mieszkających na wyższych terenach. Część ewakuowanych została rozmieszczona przez Salvation Army w okolicznych motelach.

Władze ogłosiły właścicielom domów na zalanych lub zagrożonych terenach, by nie używano wody do picia ze źródeł i studni ze względu na groźbę jej skażenia. Czystą wodę dowozi się mieszkańcom zalanych domów czterema specjalnymi autami-cysternami.

Plan Budowy Centrów Przeprosobienia Zawodowego

Stanowy dyrektor szkolnictwa zawodowego Sherwood Dees oświadczył, iż przedstawił dyrektorowi stanowego budżetu prośbę o blisko \$13 milionów na potrzeby planowania i budowy centrów przeprosobienia zawodowego w Chicago.

Dees apeluje o \$800,000 w roku fiskalnym 1974-75 — na przeprowadzenie odpowiednich przygotowań oraz o \$12

milionów w roku następnym na samą budowę i wyposażenie ośrodków. Pieniądze te — pomogłyby w budowie przynajmniej dwóch ośrodków.

Dees dał do zrozumienia na spotkaniu z przedstawicielami edukacji zawodowej z Chicago, iż stan jest raczej zainteresowany w tworzeniu nowych obiektów niż rozbudowy starych szkół zawodowych, które w większości wypadków nie mogą już być odpowiednio dostosowane — do najnowocześniejszych wymagań w tej dziedzinie nauczania.

Chicagowska Rada Szkolna najprawdopodobniej musiaby pokryć koszty inwestycji w 40 procentach. Miejskie władze szkolne stawiają jednak zasadnicze pytanie — kto zdecyduje o charakterze inwestycji, miasto czy stan? — Stanowy dyrektor — Dees twierdzi, iż decyzja będzie należała do miejskich władz i Rady Szkolnej w Chicago.

Według proponowanego konceptu ośrodek przeprosobienia zawodowego służyłby szkołom, — gdzie uczniowie zdobywaliby fach pracując na pół etatu, jednocześnie uczęszczając na zajęcia. Specjalnie powołany komitet szkolnictwa już od pewnego czasu sugerował wprowadzenie tego systemu nauczania.

Władze szkolne w Chicago straciły w ubiegłym roku prawo do stanowych i federalnych dotacji ponieważ nie zdecydowały się na rozpoczęcie tego programu.

Ważne Dla Kandydatów Na Policjantów!

Komendant posterunku policji pnr. 937 N. Wood St., Aurelio Garcia informuje potencjalnych kandydatów na chicagowskich policjantów, iż posterunek organizuje zajęcia przygotowawcze do egzaminu kwalifikującego jako ma się odbyć 19-go kwietnia. Zajęcia będą się odbywały w każdy poniedziałek i środę w godzinach od 7-ej do 9-ej wieczorem w gmachu posterunku na II piętrze i będą trwać w wyznaczone dni do 16-go kwietnia. Po bliższe informacje należy dzwonić na nr. tel 744-8350.

Newhouse Na Gubernatora?

Senator stanowy Richard H. Newhouse Jr. (D-Chicago) oświadczył, iż rozważa możliwość ubiegania się w przyszłym roku o urząd gubernatora Illinois. Sen. Newhouse podkreślił, iż nie podjął jeszcze odpowiedniej decyzji, ale chciałby zgłosić swoją kandydaturę w demokratycznych prawyborach.

Newhouse zdobył trzecią największą ilość głosów w prawyborach na mayora Chicago w tym miesiącu.

Obniżyć Pensje

Washington (GP). Kongresman James R. Collins (R-Tex.) wystąpił z ciekawym projektem podwyżki i obniżki pensji członków Kongresu USA, zależnie od sytuacji finansowej Stanów Zjednoczonych.

Jeżeli rząd więcej wydaje niż otrzymuje pieniędzy, członkom Kongresu powinno się obniżyć pensje o 10 proc. Odwrotnie, gdy są nadwyżki budżetowe, wtedy za każde \$2 miliony nadwyżki trzeba podnieść pensje członkom Kongresu o 1 procent. Zdaniem Collinsa jest to zasada, która zupełnie dobrze działa w przemyśle, a więc również może przynieść nieźle skutki, gdy się zastosuje w administracji.

Gdyby przyjąć zasadę Collinsa, to obniżając pensje kongresmanom o 10 proc. od 1969 r. kiedy po raz ostatni były nadwyżki budżetowe, otrzymywaliby oni dziś nie \$42,500 ale \$20,330 na rok. Raz tylko w historii wydarzył się wypadek obniżki pensji członków Kongresu. Było to w latach 1930-tych podczas depresji. Pensje zostały obniżone z \$10,000 na \$8,500 na rok.

Te Same Znaki Czterech Partii

Lizbona (UPI) — Wojskowy reżym portugalski twierdzi, że przełożenie z 12 na 25 kwietnia zapowiedzianych wyborów, stało się koniecznością, ponieważ ustalono, że cztery konkurujące ze sobą lewicowe partie polityczne postępują się takimi samymi emblematami — sierpem i młotem lub zaciętną pięścią. Juncie chodzą niewątpliwie o wyeliminowanie pewnych partii z rozgrywki wyborczej i podmurzanie partii komunistycznej.

Kompartia portugalska jest wprawdzie doskonale zorganizowana, ale nie cieszy się wielkim poparciem społeczeństwa i według przewidywań może zdobyć tylko 12% głosów.

10 Milionów Osób Przebywa w Stanach Zjednoczonych Nielegalnie

Twierdzi Szef Imigracji i Naturalizacji

Komisarz biura Imigracji i Naturalizacji w Washingtonie, Leonard F. Chapman, który przebywał w piątek w Chicago oświadczył, iż obywatele Stanów Zjednoczonych są pozbawieni przynajmniej miliona posad oraz przeszło \$10 miliardów w wynagrodzeniach rocznie ponieważ posady te zajmują osoby przebywające nielegalnie w kraju.

Przemawiając przed członkami tutejszego "Executive Club" Chapman oznajmił, iż jego agencja zatrzymała w 1974 roku 800 tysięcy osób, które przebywały w kraju nielegalnie. Chapman dodał, iż w jego uznaniu jest to znikomy procent ogólnej liczby nielegalnie przebywających w Stanach Zjednoczonych.

"Większość tych osób nigdy nie zetknęła się nawet z urzędem imigracyjnym. Potrafiliśmy zatrzymać nie więcej; niż 10 procent."

Chapman ocenia liczbę osób przebywających w Stanach Zjedn. bez prawa stałego pobytu na 10 milionów, z tego przynajmniej 500 tysięcy przypada na Chicago. Główna trudność w zmianie tej sytuacji polega na tym, że Urząd Imigracji i Naturalizacji zatrudnia tylko 900 agentów śledczych, którzy mają wspomagać 1,700 agentów przygranicznych. Jest to stanowczo za mało aby efektywnie zapobiegać napływowi osób, które bezprawnie osiedlają się w kraju.

Chapman zacytował niedawny incydent w Chicago kiedy aresztowano w Sears Tower 41 kobiet z Polski, które przybyły tutaj jako turyści lecz później nie wyjechały w oznaczonym terminie.

"Przeszło 6 milionów turystów odwiedziło Stany Zjednoczone w ub. roku, z czego 10

procent, czyli 600 tysięcy nie wyjechało później z USA" — stwierdził Chapman.

Odkryto szereg nielegalnych organizacji, które specjalizują się w aranżowaniu fikcyjnych małżeństw osób przybywających na pobyt czasowy z obywatelami. Aranż taki kosztuje przeciętnie \$1,000 do \$1,500, przy czym jedna osoba potrafi zawrzeć "związek małżeński" z sześcioma lub więcej przybyszami, którzy chcą zostać w Ameryce.

Z 559 osób jakie zatrzymano w Chicago w ubiegłym miesiącu, 432 pracowały. Spory procent jednak korzysta z zasiłków Opieki Społecznej. Szacuje się, iż około \$100 milionów wydano w roku ubiegłym na zasiłki dla osób, które nie posiadają prawa stałego pobytu.

Chapman wezwał Kongres do podjęcia odpowiednich uchwał, aby zatrudnienie osób przebywających w kraju bez pozwolenia było karalne. Ponadto wszyscy aplikanci o jakkolwiek pracę powinni udowodnić, że są obywatelami lub posiadają prawo stałego pobytu w Stanach Zjednoczonych zanim podejmą pracę.

Cesarz Hirohito Odwiedzi Chicago

Japoński cesarz Hirohito odwiedzi również Chicago w czasie swego tournée po Stanach Zjednoczonych w październiku br., podał ambasador Japonii w Washingtonie. Hirohito i jego małżonka spędzą dwa tygodnie w USA. W Chicago będą w dniach 7-8 października. Cesarska para odwiedzi także New York, Woods Hole, Mass., Los Angeles, San Francisco i Honolulu. Będzie to pierwsza wizyta cesarza Japonii w Stanach Zjednoczonych.

Godzina Jazdy Autem Po Los i \$100,000 Wygrane Na Loterii

W piątek, w siedzibie stacji telewizyjnej Kanau 44 w Chicago odbyło się kolejne ciągnięcie losów "Grand Slam" stanowej loterii. Poniedziałek wydarzył się wypadek obniżki pensji członków Kongresu.

Było to w latach 1930-tych podczas depresji. Pensje zostały obniżone z \$10,000 na \$8,500 na rok.

Market, 5041 W. 29th Street w Cicero. Sklep otrzymał komi-sowe od organizatorów loterii w wysokości \$1,000.

W studio, oprócz Peggie Smith i Jamesa Shearera znalazł się również Francis

WINNING NUMBERS

THE GRAND SLAM

593

7197

34620

293289

For tickets dated 3/21/75

Jedną z głównych nagród \$100,000, wygrała matka siedmiorga dzieci, Mrs. Peggie Smith, mieszkanka południowo-zachodniej dzielnicy Chicago. Również \$100,000 wygrał byznesman z Kankakee, James Shearer. Posiadacz sześciu losów stawił się później w studio telewizyjnym, gdzie otrzymali pierwsze czek z rąk dyrektora stanowego Urzędu Skarbowego Roberta H. Allphina. Wręczone im także specjalne, pamiątkowe certyfikaty, które można obsadzić w ramki i powiesić jako dekoracje na ścianie.

Jeden ze szczęśliwych losów został sprzedany przez Michael's Grocery & Meat

(Fritz) Conway, na którego losy padła tydzień wcześniej wygrana w wysokości \$100,000. Conway dowiedział się o tym dopiero po tygodniu, kiedy przypadkowo wpadła mu do ręki stara gazeta w bibliotece i jak twierdzi, rutynowo i bez ciekawości sprawdził numery.

Conway, lat 36, jest z zawodu murarzem w Madison, Wis. Od grudnia ub. roku jest jednak bez pracy. 9-go marca udał się specjalnie autem do Rockford, Ill. (godzina drogi z Madison), aby kupić los na loterię w Illinois. Conway twierdzi, iż trudno mu uwierzyć, że nie musi się już martwić, szukając pracy.



PHNOM PENH, KAMBODŻA. — Sierżant armii kambodżańskiej Neang Son, lat 28, odpoczywa w szpitalu wojskowym, po opatrzeniu jego licznych ran, jakich doznał w czasie walk w obronie oblężonej stolicy w dniu 16 bm. (UPI)



HALLANDALE, FLA. — Dżokejka Donna Hillman, biorąca udział w wyścigach konnych w Gulfstream Park na Florydzie, cieszy się niezmiernie z możliwości ujeżdżania swego konia w słońcu i wodzie niedaleko plaży Miami Beach i to w stroju bikini. (UPI)